Wiek Nowy

Nr. 8211. Rok XXVIII.

Sobota 3. listopada 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

Prowokacje ukraińskie.

Krwawe demonstracje i strzelanina we Lwowie.

☞ ŻYWE RYBY stale na składzie poleca F-a „ZAKOPANE“, AKADEMICKA L. 24. ☜ 1501

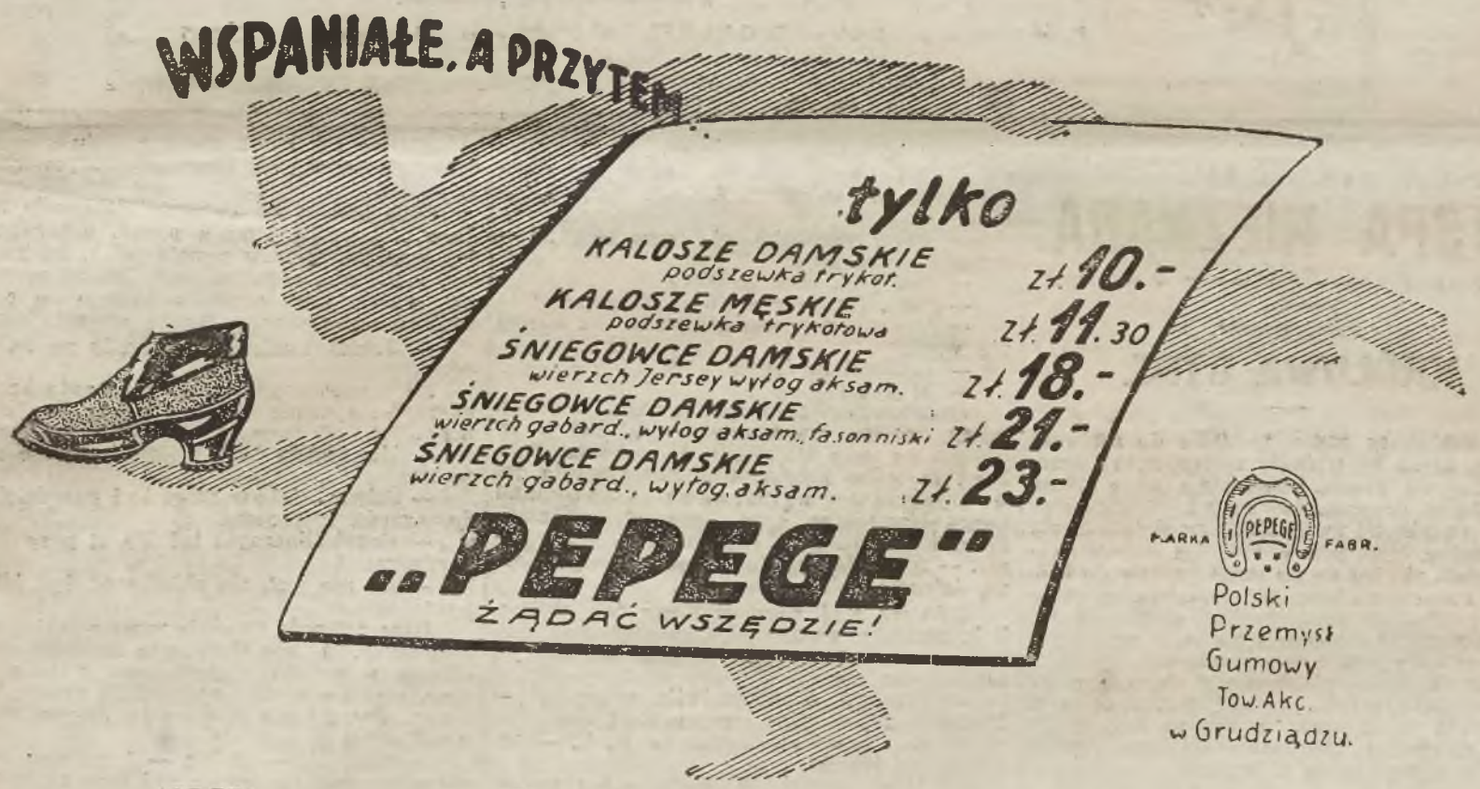

1011

NOWE GODZINY URZĘDOWANIA.

Warszawa. (j. — telef.) Z dniem dzisiejszym wprowadzono w biurach rządowych nowe godziny urzędowania. a mianowicie od 9—15'30. a w soboty do 14-ej.

Na dogodne spłaty po cenach gotówk. wszelkie materjały bławatne, jedwabne i sukienne, poleca firma **LUBLIN i VOLK Lwów, ul. Sobieskiego 8.** 3948

ROZRUCHY ROBOTNICZE W MELBOURNE.

Melbourne. (PAT) wydarzyły się tu nowe rozruchy wskutek zajęcia przez robotników należących do Syndykatu wrogiego stanowiska wobec ochotników zatrudnionych w porcie. Grupa 40 robotników syndykalistów zaatakowała ochotników wsiadających do pociągu w celu udania się do portu. Ochotnicy zostali dotkliwie poturbowani.. Walka prowadzona była nawet w wagonach podczas jazdy. Jeden z ochotników wrzucony został do morza. Policja powstrzymała ochotników od kontratakowania przeciwników. Pojedyncze starcia trwały w różnych częściach miasta przez 2 godziny.

ODPRĘŻENIE SYTUACJI PRZESILENIOWEJ WE FRANCJI.

Paryż (PAT) Cała prasa notuje z wielkiem zadowoleniem odprężenie jakie nastąpiło w łonie rządu w kwestji artykułów 70 i 71 ustawy finansowej. Pisma podkreślają rolę pacyfikacyjną Brianda oraz Heriota, którzy dali dowód wielkiej rozwagi i umiarkowania.

W dzisiejszym numerze ciąg dalszy sensac. powieści p. t. „Zycie miłosne Katarzyny Wielkiej“.

Hasło samowystarczalności.

Wspomnienie z przed lat. -- Zmieniony sens hasła. -- Interesy konsumenta. -- Wskazania dla producenta.

Wśród objawów bardzo charakterystycznych dla naszego życia gospodarczego jeden zasługuje obecnie na baczniejszą uwagę, tj. **hasło samowystarczalności i różne formy oraz próby jego realizacji.** Wielu z pokolenia starszego przypomina sobie zapewne jeszcze walkę, jaką toczyliśmy w **obronie przemysłu krajowego.** Walka ta, prowadzona na terenie małopolskim z wielką energją, miała charakter specjalny. Chodziło o uniezależnienie się w dziedzinie wytwórczości od Wiednia. Raczej więc używano w szkole sprowadzonych naówczas „z zagranicy“ **piór Wasilewskiego oraz ołówków Majewskiego,** niż krajowych, bo austrjackich wyrobów wiedeńskich. Celem tej walki było popieranie wytwórczości polskiej. **Powstawały wtedy specjalne ligi obrony przemysłu krajowego** i puszczony był w ruch olbrzymi, jak na owe czasy, aparat agitacyjny w obronie realizacji tego hasła.

Jakże zmieniły się czasy! Żyjemy we własnem państwie, między Lwowem a Warszawą i Poznaniem niema „granicy“. A jednak hasło **obrony przemysłu krajowego musiało** znowu paść, w innych oczywiście warunkach i w innym też naturalnie sensie. Brzmi ono dziś jako hasło samowystarczalności. Znaczy to, **że w dziedzinie produkcji przemysłowej Polska powinna wystarczyć sama sobie, a nie sprowadzać towarów z zagranicy.** Wystąpienie z tem hasłem w obecnej sytuacji nadwyrężonego polskiego bilansu handlowego jest chyba zupełnie zrozumiałem. Sprowadzanie zwłaszcza **zbędnych towarów z zagranicy** powoduje niepotrzebnie bierność naszego bilansu handlowego i odpływ waluty za granicę.

Trzeba się tej sprawie jednak przyjrzeć spokojnie. Nie wyrabiamy wszystkiego w kraju. Obracamy się oczywiście w tych rozważaniach w **ramach przedmiotów użytku codziennego a nie np.** maszyn, instalacyj lub t. p. Otóż i w tym zakresie nie jesteśmy zupełnie samowystarczalni, zwłaszcza jeśli idzie o jakość towaru. Że wymagania nasze rosną ilościowo i jakościowo, to jest dowodem **podwyższenia stopy życia** („Standard of life“). Zużywamy teraz z pewnością więcej mydła, niż np. 10 lat temu, więcej zapewne perfum, co także nie jest jakimś objawem zdrożnym. **Pewien rozpęd, jakiego nabrało nasze życie w ostatnich dwóch latach** (co endecy złośliwie wykpiwają jako „radosną twórczość“) zwiększył nasze wymagania pod

Słota i mróz

nie przeszkodzą uprawianiu sportów i przebyciu na powietrzu, gdy do pielęgnowanie twarzy i rąk będziesz używał

KREMU NIVEA

Cera Twa zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu, a zdrowy młodzieńczy Twój wygląd podziwiać będą wszędzie, gdziekolwiek się pokażesz.

Krem Nivea w pudełkach po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 / w tubkach po Zł. 1.35 i 2.25

4533

126

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

Pozostawszy sama, podeszła do srebrnej blachy, która zwierciadło zastępowała i przeglądając się długo, poprawiała sobie włosy oraz fałdy drogocennej szaty...

W przyległej sali zadudniły ciężkie kroki żołnierskie. Sprężystym krokiem wszedł młody wojak, zbliżył się na sześć kroków do królowej i stanął na baczność, trzasnąwszy obcasami podkutych sandałów tak głośno, że ów łoskot rozniósł się echem po całej sali. Było to powitanie wcale nie ceremonjalne, lecz młody żołdak, nieświadom obyczajów na dworze panujących, postąpił tak, jak go w koszarach wyuczono, a uczono tam wedle pruskiej mustry, zaprowadzonej jeszcze przed 11 laty, przez Hansa Olbrzyma.

Królowa uśmiechnęła się kącikami ukarminowanych usteczek. Oddaliwszy rozweseloną Dido, spytała łaskawie przybyłego, w jakim celu prosił o chwilę audjencji o tak niezwykłej porze...

— Melduję posłusznie, że spisek się jakiś gotuje na panią królowę — odparł, przykładając wyprostowaną dłoń do daszku hełmu.

Othe zmarszczyła się groźnie. Poleciła, by opowiedział jej wszystko co wie o rzekomym spisku i kto doń należy. Opowiadanie wypadło dość blado. Żołnierz nadmienił, że w jego secinie coraz częściej odzywają się głosy niezadowolenia z rządów królowej, że dwóch dziesiętników występuje otwarcie za kapłanami Baala, że wybuch wulkanu przedstawia się jako objaw zemsty boga ognia za rozpustę szalejącą na dworze, że wreszcie dzisiejszej nocy kapłan imieniem Ulam otwarcie to mówił na „Placu dwustu kolumn“.

— Tu? Przed oknami mego pałacu? — syknęła przez zęby.

— Tak jest, pani królowo.

— Hm... No dobrze. Co wiesz jeszcze?

— Melduję posłusznie, jako że nic więcej nie wiem.

— Jakże ci na imię?

— Milkar...

Othe skrzywiła się mimowolnie. Więc ten ładny chłopak, wpatrzony w nią, jak w tęczę ma na imię Hamilkar, bo wszakże „Milkar“, to tylko zdrobnienie. Zamajaczyła jej w wyobraźni wykrzywiona konwulsjami twarz Hamilkara, syna Egota, tego Hamilkara, którego... Nie! Nie ja! To Raes uczynił! — zawołała prawie głośno i obiema dłońmi ścisnęła sobie głowę.

Żołnierz stał wyprostowany jak struna. Z bezmiernem zdumieniem spoglądał na królowę, nie rozumiejąc przyczyn zmiany jej zachowania się.

— Słuchaj! — przemówiła wreszcie. — Dlaczego z tem tutaj przyszedłeś?

— Bo nienawidzę kapłanów i... i... — zawahał się, umilkł.

— Mów śmiało. Wszystko masz powiedzieć, kiedy królowa każe.

— Ja... ja... chciałem — jąkał się jeszcze, a potem wziąwszy na odwagę, wyrecytował jednym tchem: Chciałem choć raz z bliska zobaczyć panią królowę. Widziałem was... — poprawił szybko — panią, na paradach wojskowych. I nie wiem co mi się stało, ale powiedziałem sobie, że muszę się przekonać, czy...

— Czy?

Żołnierz urwał po raz wtóry, ale z jego spojrzeń, pełnych zachwytu wyczytała to, czego usta wypowiedzieć nie śmiały i wyręczyła go z czarującym uśmiechem: — Chciałeś się przekonać, czy królowa jest naprawdę tak piękna, jak o tem mówią wśród ludu... I jakże? Spodobałam ci się?

Milkar nie mógł głosu wydobyć. Skinął tylko głową, a jego oczy znów dopowiedziały resztę...

Othe bawiła się świetnie. Zarzucała młodego wojownika litanją pytań, dotyczących jej oczu, jej włosów płomiennych, jej postawy, nóg, rąk, a potem szat, komnaty, pałacu, wprawiając egzaminowanego w coraz większe zakłopotanie. Nagle spoważniała...

— Jakiej oczekujesz nagrody za to, coś uczynił?

Milkar otworzył usta, lecz natychmiast uderzył się w nie dłonią i poczerwieniał po uszy...

— Nie badźże taki nieśmiały. Więc o co prosisz?

— Żebym... żebym mógł być przydzielony do gwardji pałacowej.

— Oooo! Dlaczegóż to? Źle ci przy halabardnikach?

— Źle nie jest, ale chciałbym... być blisko pani królowej.

Othe patrzała uważnie przez wąskie szparki powiek. I nie dostrzegła żadnego cienia obłudy w oczach wyprężonego wojaka. Te siwe, stalowe źrenice spoglądały prosto, uczciwie... Jeszcze nie dowierzała. Jeszcze miała wątpliwości...

— Słuchaj! — rzekła — i za nim odpowiesz, namyśl się dobrze. Od tego może zależeć twoja przyszłość. Chcąc cię wynagrodzić za wierność i odwagę, zamierzam cię mianować... setnikiem.

— Setnikiem! — powtórzył, pojąc się dźwiękiem tego słowa. — Mnie setnikiem mianować... O królowo, dzięki ci!

— Będziesz przywódcą setki halabardników, która pilnuje więźniów w kamieniołomach... Tam pozostaniesz oczywiście...

W miarę jak mówiła, rozpromieniony wzrok żołnierza gasł szybko, o wyprostowana sylwetka pochyliła się i zgarbiła niezgrabnie.

(C. d. n.).

każdym względem. Teraz jednak, jeśli idzie **o wymagania jakościowe**, należy zachować **pewną miarę w sprowadzaniu z zagranicy.** Nie da się zaprzeczyć, że w całym szeregu towarów mamy wyroby albo równie dobre, albo i lepsze! niż je wytwarza zagranica. Sprowadzenie ich jest więc **głupim snobizmem, a z punktu widzenia gospodarczego zbrodnią!**

Wszelako też nie wolno zapominać o innym momencie. Hasło samowystarczalności **nakłada obowiązki nietylko na konsumenta, ale i na producentów.** Polski producent jest skłonny rozumieć hasło przedewsz. tak, żeby, wykorzystując przychylną konjunkturę, podwyższyć ceny Przedewszystkiem **winien myśleć o polepszeniu jakości wyrobów.** To jest najlepszy sposób agitacji w obronie samowystarczalności, lepszy, niż urządzanie burzliwych ulicznych demonstracji. Gdy się jakość towaru polskiego polepszy — w tych gałęziach oczywiście, w których nie stoi on na wysokości — **a cena nie będzie kalkulowana w sposób wygórowany,** staniemy się coraz bardziej samowystarczalnymi.

DO KUPIECTWA POLSKIEGO!

„Uznając, że najważniejszem zadaniem handlu jest współdziałanie z wytwórczością narodową, która w Polsce wskutek wojny poniosła nieobliczalne straty, zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich wzywa ogół kupiectwa polskiego do konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego..."

Tak brzmiała zasadnicza uchwała pierwszego zjazdu kupiectwa polskiego, odbytego we wrześniu 1918 r., a więc dosłownie w pierwszych dniach odzyskania niepodległego bytu. Z takiem wskazaniem 10 lat temu stanęliśmy do współpracy nad budową pierwszych zrębów samodzielnego życia gospodarczego. To hasło konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego, rzucone wówczas przed 10 laty, a tak chlubnie świadczące o głębokiem zrozumieniu przez kupiectwo polskie jego obowiązku obywatelskiego — nabiera dzisiaj szczególnej wyrazistości i aktualności.

Wadliwa struktura zagranicznego obrotu towarowego Polski z nadmiernie silną przewagą importu musi nas napawać głęboką troską o przyszłość gospodarczą kraju i budzić zdecydowaną wolę najdalej idącego współdziałania ze wszystkiemi czynnikami społecznemi i gospodarczemi w wielkim dziele naprawy bilansu handlowego.

Musimy pamiętać, że w tej akcji kupiec ma do spełnienia rolę specjalną, jako czynnik, mogący bezpośrednio oddziaływać na konsumenta przy wyborze towaru i tym sposobem propagować produkcję krajową wszędzie tam, gdzie ma miejsce t. zw. import artykułów, które rzeczywiście mogą być zastąpione przez wyroby względnie produkty krajowe.

Zatem w chwili, gdy całe społeczeństwo polskie zrozumieć musi, że jaknajsilniejsze popieranie produkcji krajowej, warunkując jej rozbudowę i usprawnienie, zdecyduje o wzroście eksportu, tego najpewniejszego czynnika poprawy bilansu handlowego, kupiec polski tę swą rolę specjalną spełnić musi. I spełniać ją będzie, pomimo, że warunki prowadzenia artykułów krajowych są częstokroć o wiele cięższe, niż to ma miejsce w stosunku do artykułów zagranicznych.

Podjęcie przez cały handel w Polsce wzmożonej akcji w wyżej nakreślonym kierunku będzie zarazem najlepszą odpowiedzią na bezpodstawne a znajdujące zbyt łatwy posłuch głosy, które niesłusznie pomawiają handel o świadome powodowanie nadmiernego i zbędnego importu.

Zatem pod hasłem, z którem rozpoczęliśmy pracę w ubiegłem, pierwszem dziesięcioleciu Odrodzonej Polski — pod hasłem konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego — nakłaniajcie konsumenta polskiego do stosowania w jaknajszerszym zakresie zasady:

zanim kupisz towar zagraniczny, obejrzyj wyrób krajowy!

Zapowiedziany przez „Ligę Samowystarczalności Gospodarczej" tydzień propagandy od 2. listopada do 7. listopada, będzie najwłaściwszym momentem do ropoczęcia tej wielkiej akcji, którą kupiectwo polskie walnie przyczyni się do usunięcia jednej z najsilniej dzisiaj odczuwanych trudności w życiu gospodarczem Polski.

Związek Gospodarczego Odrodzenia Polski Stowarzyszenie Kupców Polskich, Oddział we Lwowie.

750.000 złotych

może wygrać każdy, kto zakupi los

I. KLASY Polskiej Loterji Państwowej

w szczęśliwej kolekturze

„RUNO" Rawicz i S-ka we Lwowie

UL. AKADEMICKA L. 3.

Pozatem wiele wygranych po zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60 000, 50.000, 40.000, 35 000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 oraz wielka ilość wygranych poniżej 3.000 złotych.

Ogólna suma wygranych około 27 miljonów zł.

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loterja Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. — Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ciągnienie już 15. i 16. b. m.

Ceny losów są: Za ćwierć losu zł. 10, za pół losu zł. 20, cały los zł. 40.
Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od opłaty.

W tem miejscu prosimy wyciąć i przesłać w liście czytelnie wypełnione.

KARTA ZAMÓWIEŃ. W 4634

Do kolektury „Runo" Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

Niniejszem zamawiam:

_____ losów całych po zł. 40·—
_____ losów połówek po zł. 20·—
_____ losów ćwiartek po zł. 10·—

Należytość w kwocie zł. _____ wpłacę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę mi przesłanym. Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Przed świętem niepodległości.

Apel do Obrońców Lwowa.

W dniu 11. listopada br. odbędą się w całej Polsce, a szczególnie w Warszawie, uroczystości 10-lecia odzyskania Niepodległości W dniu tym nastąpi w Warszawie zjazd członków Organizacji b. wojskowych, które wstąpiły do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Olbrzymi ten zjazd będzie potężna manifestacja b. uczestników walk o Polskę i będzie wyrazem ich niezłomnej woli służenia stale Państwu.

Na dzień ten wyjeżdża do Warszawy liczna delegacja Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, który należy do założycieli Federacji. Rada zawiadowcza wzywa wobec tego wszystkich członków i niestowarzyszonych Obrońców Lwowa do masowego udziału w zjeździe warszawskim. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku przy ul. Rutowskiego 11 w godzinach urzędowych między 18—21 wiecz. Zaznacza się, że przejazdy w obie strony i kwatery w Warszawie będą bezpłatne, podobnie jak wspólne obiady w dniu zjazdu.

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy

zawiadamia podoficerów rezerwy, że zgłoszenia na zjazd do Warszawy na dzień 11-go listopada przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz. 6—9-tej wieczorem, ulica Długosza 20. — Przejazd III. kl. tam i z powrotem, kwatera oraz utrzymanie za darmo. Zamknięcie zgłoszeń dnia 6 listopada br., odjazd do Warszawy dnia 9 listopada br. w nocy, powrót dnia 12 listopada 1928.

Obchód Dziesięciolecia Niepodległości a Żyd.

Zrzeszenie Gospodarcze.

Z inicjatywy Organizacji żyd. kupców i przemysłowców we Lwowie odbyło się onegdaj w lokalu tej Organizacji konferencja prezydjów stow. gospodarczych żyd. w sprawie ich udziału w święcie 10 i 11 listopada. Przewodniczył prezes Chajes. Po dyskusji reprezentanci wszystkich stowarzyszeń niżej podpisanych uchwalili jednogłośnie wzięcie gremjalnego udziału w uroczystościach, a w szczególności w nabożeństwie w Templum oraz w urządzić się mających Akademjach i zabawach. W pochodzie wezmą udział człon-

kowie wszystkich stowarzyszeń gospodarczych jako jedna grupa pod nazwą: „Zyd. Zrzeszenia Gospodarcze“. W skład grupy wejdą członkowie następujących stowarzyszeń: 1) Lwowskie stowarzyszenie Kupców. 2) Stow rzem. „Jad Charuzim“. 3) Centralny Związek Kupców i Przemysłowców. 4) Organizacja żyd. kupców i przem.. 5) Związek zbożowców. 6) Drobni kupcy żyd.. 7) Żyd. Ajenci handlowi. 8) Restauratorzy żyd.. 9) Stowarzyszenie graizlerników żyd. Reprezentanci dalszych stow. chcących się przyłączyć do tej grupy w pochodzie zechcą się porozumieć z prez. Chajesem.

Żywe pomniki

uczczenia święta niepodległości Państwa Polskiego.

W związku z uczczeniem Święta 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego powstanie cały szereg trwałych pomników na terenie Województwa lwowskiego. Wojewódzki Komitet uchwalił ufundowanie i budowę Domu Żołnierza we Lwowie, gmina miasta Lwowa ufunduje Zakład dla umysłowo nie-[illegible]winietych dzieci. Prócz tego powiatowe Komitety uchwaliły utrwalić te uroczystość państwową w następujący sposób: Bóbrka ufundowaniem w mieście powiatowem Bóbrce sierocińca pow. dla dzieci bez różnicy wyznania i narodowości, połączonego z ochronką i ośrodkiem zdrowia. — Brzozów ufundowaniem ochronki dla dzieci w Brzozowie im. Józefa Piłsudskiego. — Dobromil ufundowaniem stypendjów po 1000 zł. rocznie dla najuboższych i najpilniejszych uczniów prywatnego gimnazjum w Dobromilu, ponadto uchwalono poczynić starania w sprawie założenia ochronki powiatowej w Dobromilu. — Drohobycz ufundowaniem domu „Legjonowo-Strzeleckiego“. — Gródek Jagielloński zbudowaniem stadjonu sportowego. — Jarosław ostatecznej uchwały jeszcze nie powziął, prawdopodobnie będzie ufundowany „Żłóbek dla dzieci“ lub „Dom Strzelecki“. — Jaworów ufundowaniem trzech stypendjów dla sierót. — Kolbuszowa ufundowaniem stadjonu sportowego ze strzelnicą dla W. F. i P. W. oraz za założeniem bezpłatnej poradni lekarskiej w Kolbuszowej i Sokołowie dla ubogiej ludności powiatu. — Krosno utworzeniem szkoły zawodowej i rzemieślniczej. — Łańcut założeniem bursy dla uczącej się młodzieży gimnazjalnej. — Lisko ufundowaniem w mieście Ustrzykach - Dolnych ochronki im. Marszałka Piłsudskiego. — Lwów powiat założeniem domu ubogich w Winnikach, otwarciem Komunalnej Kasy Oszczędności przez Wydział Powiatowy w okresie uroczystości, poświęceniem i oddaniem przez Wydział Pow. do użytku publicznego „Powszechnego Szpitala dla zwierząt domowych“ w Szczercu, zasadzeniem przez Wydz. pow. 650 sztuk drzew owocowych na nowo wybudowanych drogach pow. — Lubaczów, reaktywowaniem ochronki dla dzieci w Cieszanowie. — Mościska kreowaniem ochronki dla dzieci polskich i ruskich. — Nisko ufundowaniem bursy gminnej. — Przemyśl budowa Domu Żołnierza, w którym mieści się także zimowy stadjon sportowy. — Przeworsk ufundowaniem stypendjów dla synów ziemi przeworskiej kształcących się w szkołach rolniczych, rzemieślniczych, handlowych z kapitałem zakładowym 20.000 zł. — Rawa - Ruska ufundowaniem bursy polskiej ofiarnością społeczeństwa polskiego i wybudowaniem ośrodka zdrowia wysiłkiem całego społeczeństwa bez różnicy narodowości i wyznania. — Rzeszów ufundowaniem szkoły przemysłowej i Domu robotniczego. — Sambor ufundowaniem szkoły rolniczej, wybudowaniem stadjonu i utworzeniem sierocińca. — Sanok utworzeniem stadjonu sportowego do użytku P. W. F. — Sokal ufundowaniem boiska sportowego. — Stary Sambor ufundowaniem Domu starców. — Strzyżów ufundowaniem bursy względnie domu dla kształcącej się młodzieży. — Tarnobrzeg założeniem sadów wolności oraz przyjęcie i utrzymanie sierocińca w Mokrzyszowie ufundowanego przez Zofję Tarnowską z Dzikowa. — Żółkiew ufundowaniem sierocińca.
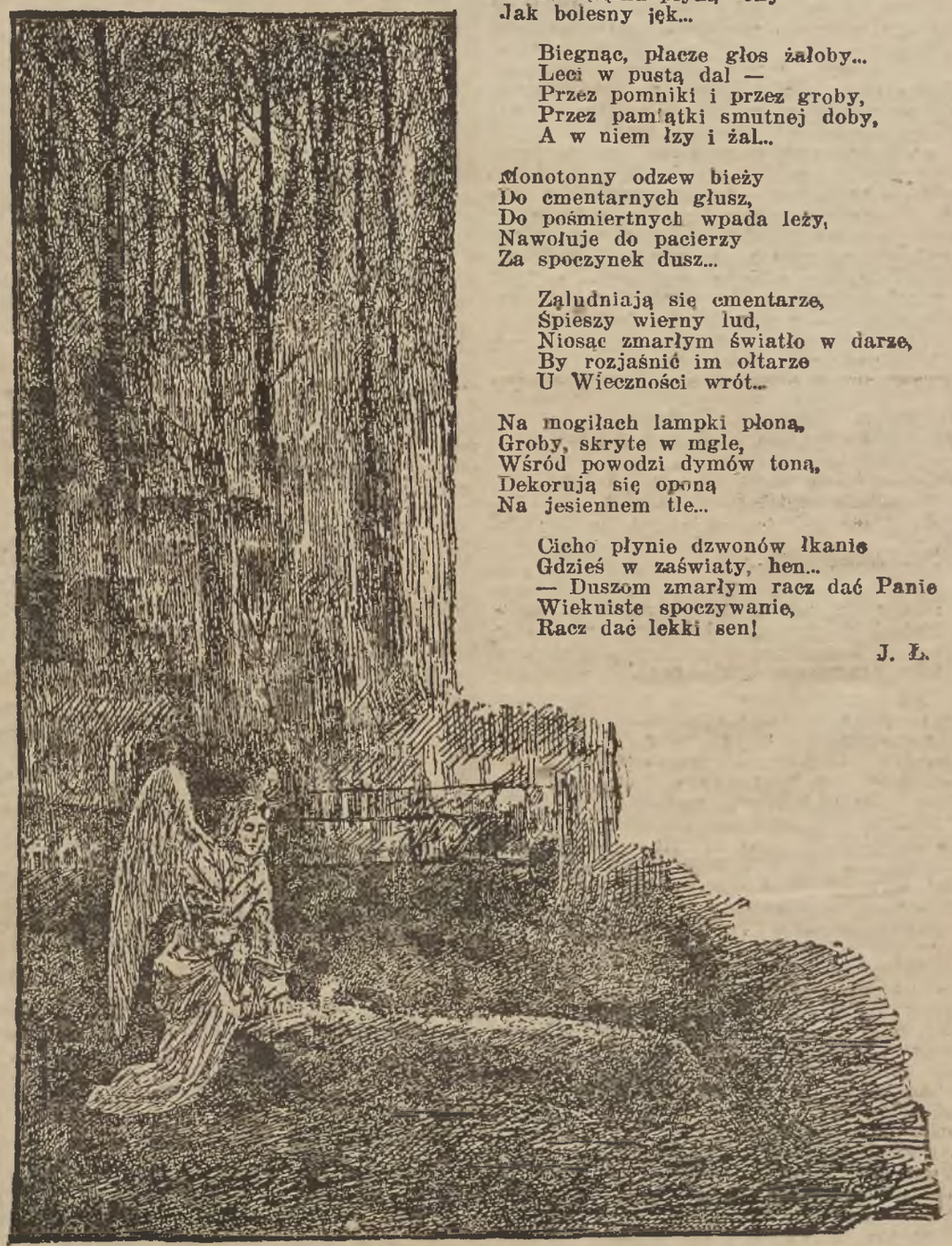
W Dzień Zaduszny.

W Dzień Zaduszny biją dzwony,
Echo niesie dźwięk,
Rozełkany, rozmodlony —
Pełne smętku płyną tony
Jak bolesny jęk...

Biegnąc, płacze głos żałoby...
Leci w pustą dal —
Przez pomniki i przez groby,
Przez pamiątki smutnej doby,
A w niem łzy i żal...

Monotonny odzew bieży
Do cmentarnych głusz,
Do pośmiertnych wpada leży,
Nawołuje do pacierzy
Za spoczynek dusz...

Zaludniają się cmentarze,
Śpieszy wierny lud,
Niosąc zmarłym światło w darze,
By rozjaśnić im ołtarze
U Wieczności wrót...

Na mogiłach lampki płoną,
Groby, skryte w mgle,
Wśród powodzi dymów toną,
Dekorują się oponą
Na jesiennem tle...

Cicho płynie dzwonów łkanie
Gdzieś w zaświaty, hen...
— Duszom zmarłym racz dać Panie
Wiekuiste spoczywanie,
Racz dać lekki sen!

J. Ł.

Święto umarłych.

Święto umarłych, czyli dzień poświęcony ich pamięci, obchodzony dawniej przez ludy słowiańskie na wiosnę (czego pamiątką jest dotąd Rękawka u mogiły Krakusa w Krakowie i Nawski dzień na Polesiu), przeniesiony został przez Kościół katolicki na dzień 2-go listopada w jesieni.

Cześć i pamięć dla zmarłych była wybitną cechą dawnej wiary Słowian i ich domowego obyczaju. Kronikarz czeski Kosmas, piszący w wieku XI., mówi, że za jego czasów wieśniacy czescy oddawali jeszcze cześć starym bogom przy drzewach, w gajach i nad źródłami, czyniąc ofiary i przynosząc pokarmy, ażeby dusze zmarłych miały przez to wieczny odpoczynek. Sute stypy na pogrzebach i w latach następnych, przez pozostałe rodziny na cześć zmarłych wyprawiane, były powszechnym zwyczajem Lechitów, Rusi i Litwy. Długosz w XV. wieku, powtarzając echa starej tradycji Polan, opisuje stypę, wyprawioną przez bajecznego ich księcia, Popiela. Litwini obrzęd pogrzebowy zowią swoim językiem „chauturas“, stąd uczty w dnie zaduszne i pogrzebowe zwano „chauturami“, a dziadów włóczących się po stypach „chawturnikami“. Stąd i stara piosnka hulacka:

Gdzie chautury, tam ja dziad,
Gdzie wesele, tam ja swat, itd.

Ksiądz Żera w swojej „Silva rerum“ z połwy XVIII. wieku powiada, iż lud podlaski na stypy i obiady żałobne zaprasza mnóstwo ubogich, zastawiając stoły suto i obdarzając dziadów hojnie, aby się za dusze umarłych modlili. Wogóle na Mazowszu i Podlasiu już w w dniu Wszystkich Świętych, poprzedzającym „Zaduszki“, lud składa dużo podarków swemu plebanowi, które zostawia za ołtarzem, a mianowicie to, w co gospodarstwo jego domowe obfituje, jak koguty, prosięta, sery itd. Nazajutrz w dzień Zaduszny zbierają się pod kościołem i na cmentarzu grzebalnym całe rzesze żebraków, dla któ-

rych każdy przynosi z sobą pierogi, chleby i inne podarki i składa grosze dla biednych na talerz postawiony w środku kościoła na katafalku. W dzień Zaduszny, choć nie będący świętem kościelnem, wystrzegają się jednak wszelkiej pracy koło lnu i przędziwa, żeby jak mówią „duszyczkom nie zapruszały się oczy".

Lud wiejski wierzy, iż wśród nocy, poprzedzającej dzień Zaduszny, powstaje w kościele wielka jasność i wszystkie duszyczki modlą się przed wielkim ołtarzem. Chwila ta ma być o samej północy, poczem każda duszyczka przybywa do swej rodziny w domowe progi. Pewna kobieta, która dużo płakała za zmarłą córką, pragnąc ją ujrzeć w dzień Zaduszny pozostała na noc w kościele. Przed północą poczęły gromadzić się duszyczki i przybyła jej córka. A miała ona w ręku wielki dzban, który ukazała matce mówiąc, że są w nim zebrane wszystkie łzy, jakie wylała, płacząc po córce.

Inna opowieść mówi, że pewien kmieć ukrywszy się w kościele, gdy uderzyła północ, widział, jak jasność wielka ogarniała całą świątynię wewnątrz. Organy same zagrały i uderzyły wszystkie dzwony, otworzyły się podwoje kościelne a przed niemi na cmentarzu stanął wielki orszak zmarłych ludzi w szatach bogatych i ubogich, poprzedzony przez księży, zakonników i biskupów, którzy ze światłem w ręku, kropidłem i kadzidłem, w uroczystym pochodzie, każdy wprowadził swój naród do kościoła.

Do dnia Zadusznego stosowały się następujące przysłowia:

Dzień Zaduszny, bywa pluśny,
Niebo płacze, ludzie płaczą,
A ubogich chlebem raczą,
Rozdając jałmużnę,
Za duszyczki różne.

Wszyscy Święci, śnieg się kręci,
A w Zaduszki pada deszcz jak ze strużki.

Poważna manifestacja.

Stryj, w październiku.

(r) Z okazji dziesięciolecia niepodległości Państwa Polskiego, na wniosek prezesa p. aptekarza Kindlera, uchwalił wydział żydowskiego Towarzystwa mieszczańskiego, ufundować stypendjum w kwocie 300 zł. miesięcznie dla biednego ucznia szkoły rzemieślniczej, jakoteż wyasygnować znaczną subwencję na mający z okazji święta Niepodległości powstać „żywy pomnik", tj. Bursę Rzemieślniczą. To patrjotyczne stanowisko znalazło sympatyczny oddźwięk.

FABRYKA CZEKOLADY
„OPTIMA"
S. A. KRAKÓW
4651

UWAGA. Każda paczka 100 gr. czekolady pierwszorzędnej jakości posiada kupon umieszczony na tylnej stronie paczki.

Za wzrotem 10 kuponów z etykietami otrzyma oddawca tychże jedną 100 gr. według wyboru, czekolady mlecznej, deserowej lub gorżkiej, z nowym kuponem.

Za przesłane wprost do fabryki:

100 kuponów z etykietami wysyła fabryka pod wskazanym adresem, **prawdziwy tulski, szwajcarski zegarek męski;**

za 150 kuponów z etykietami **zegarek damski pozłacany;**

za 250 kuponów z etykietami **PRAWDZIWY ZŁOTY 14 KARATOWY ZEGAREK DAMSKI.**

Nadto w poszczególnych paczkach znajdują się **nadzwyczajne premje,** tak, że przy zakupnie już jednej paczki czekolady może nabywca otrzymać poza kuponem premjowym, przekazkę **na pół kilową bombonierkę, — zegarek męski, damski lub damski złoty 14-karatowy.**

WITOŁD DEMIAŃCZUK.

Boje o Lwów w świetle ukraińskiem.

Na podstawie publikacyj i informacyj ukraińskich.

III.

NOC Z 31 PAŹDZIERNIKA NA 1 LISTOPADA. WSPÓLNE NARADY CYWILNYCH Z WOJSKOWYMI. — RAPORTY UKR. SKAUTÓW I OFICERÓW AUSTR. PLAN ZAJĘCIA LWOWA.

„Wszystko śpi . — notuje p. Krężałowski w swym pamiętniku — tylko garstka oficerów ukraińskich i inteligencji snuje plany w budynku Narodnego Domu nad urzeczywistnieniem odwiecznego marzenia — idei narodu ukraińskiego. Wszyscy obecni świadomi tego, że to gra ich o los i los 45 milionowego narodu ukraińskiego, jęczącego w ciężkiem jarzmie lackiego i rosyjskiego panowania".

W naradach wzięli udział t. zw. „Generalna Rada", do której należeli wówczas oficerowie U. S. S.*): kap. Dmytro Witowski, kap. Seń Goruk, por. Bohdan Hnatkiewicz, por. Ilko Ciokan i podchor. Dmytro Palijiw, z cywilnych zaś: pos. Wasylko, dr. Eug. Petruszewicz, dr. Longin Cegielski, dr. Makuch, dr. Eugeniusz Lewicki, Włodz. Celewicz, dr. Łozyński, M. Petrycki, dr. L. Hankiewicz i in.

Wśród wielkiego zgiełku i krzyku ukraińscy skauci, którzy od 8 dni śledzili polskie plany i siły, zdawali sprawozdania, oficerowie zaś 19 p. strzelców, 15 pp. i i. podają dokładny stan ukraińskich żołnierzy, karabinów maszynowych i amunicji. Według ich obliczeń, ze wszystkich ukraińskich wojskowych załogujących we Lwowie oddziałów można było ustalić stan bojowy na około 800 ludzi, zaś drugich tyle, zdolnych tylko do służby lokalnej przeważnie starych i chorych; omawiano też plan rozbrajania oficerów obcych, co nie przedstawiało zresztą wielkich trudności, gdyż mieszkali oni pojedyńczo poza obrębem koszar. Po pięciogodzinnej naradzie, ustalono następujący plan:

1) O godz. 4 rano dnia 1 listopada 1918 zająć wszystkie państwowe instytucje, a przedewszystkiem: Dworzec główny (podp. Polański), Podzamcze (por. U. S. S. Noskowski), budynek policji (podp. Marak), pocztę (podp. Bukszowany), ratusz (por. Czerewko, adj. Martyniec), żandarmerję, Sejm, dyrekcję skarbową, komendę korpuśna, namiestnictwo, i i.

Komendę nad wszystkimi oddziałami wojskowymi obejmuje kap. U. S. S. Dmytro Witowski.*) Zastępca jego ustanowiono por. Piotra Burbelę a chor. U. S. S. Paliitwa, adjutantem.**) Agendy szefa sztabu objął kapitan U. S. S. Seń Goruk (zastępca por. Hnatkiewicz), głównym intendentem zamianowano por. U. S. S. Dra Ciokana, (zastępca por. Marków), skarbnikiem por. M., a akcję wywiadowczą objął por. U. S. S. Komendantem miasta ustanowiono pułk. Marynowicza, komendantem policji podp. O., koszar Ferdynanda podp. Melnyka, koszar 15 pp. por. Mykulaka, 19 p. strz. podp. Karawana, Cytadeli por. B. Bilinkiewicza, 19 p. pospoli. ruszenia kap. Czerkieskiego z Bukowiny, a szefem sanitarnym Dra Taniaczkiewicza.

Wszystkich oficerów i żołnierzy obcych rozbrajać a broń składać do Narodnego Domu.

4) Kuchnie, któremi zajmą się ukraińskie panie, wydawać będą jedzenie dla wszystkich, którzy pełnią służbę, 15 pp., 19 p. strz. załogi Cytadeli i Czerwonego Klasztoru gotują wikt u siebie.

5) Żołnierze ukraińscy mają nosić jako odznaki niebiesko - żółta kokardkę.

6) O wykonaniu rozkazu donosić pisemnie Sztabowi ukraińskiemu, który urzędować będzie w permanencji w Narodnym Domu.

Dla kontroli wydanych rozkazów przeznaczono por. Krężałowskiego, który miał zdać raport kom. Witowskiemu o godz. 7 rano. Narady skończyły się o godz. 1 w nocy. Cześć uczestników tych narad wyjechała na prowincje dla przeprowadzenia tam zamachu, do niektórych powiatów wysłano specjalnych gońców z odpowiedniemi informacjami.

(C. d. n.).

*) Siczowi Strzelcy stacjonowani byli wówczas na Bukowinie i w Besarabji.

*) Były konsypient adw. w Stanisławowie. On przeprowadził plan ucieczki Siczyńskiego z tamt. Zakładu karnego. Zginął tragiczna śmiercia w przejeździe aeroplanem z Berlina do Kamieńca Podolskiego.

**) Obecnie redaktor „N. Czasu" i poseł do Sejmu.

KOŁDRY, Materace, Poduszki
I. DREXLER & SYNOWIE
PLAC KAPITULNY 2. 4414

Kto to jest?

(d) Przedstawiony na powyższem zdjęciu fotograficznem osobnik głuchoniemy, został przytrzymany przez policję i nie jest w możności udzielić o sobie jakichkolwiek danych co do nazwiska i pochodzenia, gdyż nie zna ani pisma, ani mowy głuchoniemych. Liczy on około 35 lat. Przy sobie niema żadnych dokumentów.

Ktoby mógł podać jakieś szczegóły, odnoszące się do tego osobnika, zechce zgłosić się w Wydziale śledczym policji państwowej we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 30, lub też w najbliższym posterunku policyjnym.

TYDZIEŃ
Ligi Samowystarczalności Gospodarczej
od 1—6 Listopada.

W dziesiątą rocznicę Obrony Lwowa.
Dzień pierwszy manifestacyjnego hołdu dla Bohaterów.

(d.) Uroczysty obchód dziesiątej rocznicy rozpoczęcia listopadowych bojów lwowskich w 1918 roku we środę rano, zainaugurowało

uroczyste nabożeństwo żałobne

za dusze śp. Poległych i Zmarłych Uczestników walk, odprawione w kościele św. Elżbiety przez ks. arcybiskupa Teodorowicza w otoczeniu licznego klasu łacińskiego i ormiańskie[illegible].

Kościół był wypełniony publicznością po brzegi. Przed głównym ołtarzem trumnę na wzniesionym katafalku okrywał sztandar Pierwszej Załogi Obrony Lwowa w szkole im. H Sienkiewicza, a dokoła ze sztandarami ustawiły się delegacje wszelkich organizacyj. Jawili się tam: na czele Korpusu oficerskiego: inspektor armji generał Norwid-Neugebauer, dowódca korpusu generał Popowicz i pułk. Boruta - Spiechowicz, starosta grodzki dr. Reinlender, zastępca komisarza rządowego dr. Frankowski, obrońcy Lwowa, koledzy, strzelcy, sokoli, M. S. O., pocztowcy, straże pożarne, oraz delegaci organizacyj narodowych ze Złoczowa, Brodów i Łucka.

Po mszy św., w czasie której przygrywała orkiestra 26 pp. i śpiewali artyści teatralni: Okońska, Łowczyński i Sowiński, ks. arcyb. Teodorowicz wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone pamięci bojów lwowskich i tych, którzy poszli w bój w imię hasła „Bóg i Ojczyzna!".

Następnie z kościoła obecni ruszyli pochodem do gmachu szkoły im. Sienkiewicza, gdzie odbył się poranek, na którym do zebranej dziatwy szkolnej przemówili: ks. katecheta Mindowicz i pułk. Boruta - Spiechowicz, poczem obok produkcyj młodzieży szkolnej, deklamacje wygłosiła artystka teatru p. Ładosiówna.

Odznaczenie Domu Akademickiego.

Wieczorem odbyła się uroczystość odsłonięcie „Krzyża Obrony Lwowa" na „Domu Akademickim" przy ulicy Łozińskiego, z którego dźwignął się czyn listopadowy. Przed gmachem „Domu Akademickiego" pięknie udekorowanym draperjami i zielenią, a oświetlonym reflektorami, ustawiła się kompanja honorowa 19 pp. z orkiestrą i kompanja strzelców ze sztandarem, a obok stanęły ze sztandarami korporacje akademickie. Przed zasłoną, kryjącą honorową odznakę, nad którą dominował biały orzeł w czerwonem polu, ułożony z lampek elektrycznych, zebrali się przedstawiciele władz państwowych i akademickich.

Między tymi jawili się: wicewojewoda Gronziewicz, dowódca korpusu gen. Popowicz, komisarz rządowy m. Lwowa prof. Nadolski, zastępca starosty grodzkiego radca Kuczewski, starosta lwowski Eckhardt, rektor Uniw. prof. Piniński, prorektor ks. dr. Gerstman, rektor Politechniki Zipser, rektor Weterynarji dr. Markowski, profesorowie Uniwersytetu, delegaci korpusu oficerskiego z pułk. Czuma, pułk. Niezabitowskim, pułk. Boruta - Spiechowiczem, pułk. Mondem i majorem Klinkiem na czele, prezes Harcerstwa ks. dr. Szmyd, pułk. Hoszowski, wiceprezydent Izby handlowej T. Höflinger, Obrońcy Lwowa z prezesem drem Przygodzkim, delegacja oficerów rezerwy z prof. Zalewskim na czele, wreszcie delegaci różnych instytucyj i towarzystw. Przyległe zaś ulice zapełniła młodzież akademicka i publiczność.

Gdy o godzinie 6-tej przybył gen. Popowicz, orkiestra odegrała marsz generalski, a gdy dowódca kampanji honorowej, złożył mu raport, chór techniki pod batutą inż. St. Czernego odśpiewał „Gaude Mater". Z kolei imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa przemówił były rotmistrz. Tadeusz Nittman, skreślając role gmachu „Domu Akademickiego", będącego siedliskiem polskiej myśli niepodległej, z którego wyszedł pierwszy patrol obrony Lwowa, a którego przywódca podchorąży - legjonista Andrzej Battaglja pierwszy padł trupem, oddając swe życie dla polskiego Lwowa i Ojczyzny. Po przemówieniu rotmistrz Nittman odczytał dyplom Kapituły i odsłonił Krzyż, wznosząc okrzyk na cześć polskiego Lwowa. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, przyczem orkiestra 19 pp. odegrała Hymn państwowy.

Następnie imieniem młodzieży akademickiej i Zarządu Domu akademickiego przemówił akademik Józef Sałabun, ślubując imieniem młodzieży akademickiej utrzymanie tego co ofiara życia obrońcy Lwowa zdobyli: polskości Lwowa i wszystkich ziem, przynależnych do Polski, oraz pracę dla rozwoju Państwa na tle jednolitej kultury Narodu Polskiego.

W końcu chór techniki odśpiewał „Hymn na cześć Lwowa" kompozycji Wallek - Walewskiego do słów kap. R. Pragłowskiego, po czem oddziały wojskowe, strzeleckie i młodzieży akademickiej przy dźwiękach muzyki wojskowej, oraz muzyki Tow. akcyjnych Browarów pochodem ruszyły przez miasto na cmentarz Obrońców Lwowa. W pochodzie tym wzięło udział około 2000 osób. Akademicy nieśli płonące pochodnie, co pochodowi nadawało niezwykły wygląd manifestacji, jakiej Lwów już dawno nie widział. Na cmentarzu poległych Bohaterów odśpiewano Hymn państwowy i „Rotę", poczem uczestnicy tej manifestacji wrócili przed Dom Akademicki, skąd rozeszli się do domów.

W szkole im. Sienkiewicza.

O godzinie 8 wieczorem w sali szkoły im. Sienkiewicza odbyło się tradycyjne święto Pierwszej Załogi Obrony Lwowa, na które przybyli uczestnicy walk listopadowych, rozproszeni dziś po całej Polsce. W sali, ozdobionej emblematami i kwiatami, na czołowem miejscu widniał portret śp. majora Tatar - Trześniowskiego, dowódcy Pierwszej Załogi, otoczony wieńcami. Po bokach trybuny ustawili się delegaci ze sztandarami, przed którą miejsca zajęli: wojewoda hr. Gołuchowski, komisarz rządowy prof. Nadolski i jego zastępcy prof. dr. Matakiewicz i dr. Frankowski, pułk. Krasicki, pułk. Widacki, major Łabecki, major Klink, wiceprezydent Izby handlowej T. Höflinger, dyrektor dr. Czołowski, r. Felsztyn, inspektor szkolny Wańczura, komendant policji insp. Nowodworski, dr. Poratyński, ks. kan. Sigmund itd.

Zebranie zagaił dr. Ostrowski, po przemowie którego orkiestra 26 pp. odegrała Hymn państwowy, poczem ówczesny porucznik Świstelnicki złożył pułkownikowi Krasickiemu, jako reprezentantowi armji, raport z dnia 1-go listopada 1918 roku.

Raport ten brzmiał:

„Panie pułkowniku, porucznik Świstelnicki Edward, oficer inspekcyjny Pierwszej Załogi Obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza w noc 31 października 1918 składa w 10-ta rocznicz raport służbowy.

Stan Pierwszej Załogi Obrony Lwowa 31-go października 1918 r. 9 oficerów, 26 szeregowych, w ciągu nocy zgłasza się 13 oficerów i 49 szeregowych.

Przy pierwszym ataku 80 obecnych w szkole, 13 jako łącznicy na mieście, uzbrojonych w broń palną 37, broń sieczna 11, a 52 bez broni.

W ciągu lat 10 poległo na polu chwały 13, zmarło 9, w tem 3 śmiercią tragiczną.

Dnia 13-go października 1928 żyjących 71, z tego obecnych 37, inni w służbie dla Ojczyzny ze swych stanowisk przybyć nie mogli".

Następnie p. Novi skreślił obraz nocy z 13-go października na 1 listopada odczytał: rozkaz ówczesnego zastępcy dowódcy Pierwszej Załogi dra Tadeusza Felsztyna, pisma nadeszłe od ks. prymasa Hlonda, ks. biskupa Bandurskiego, Marszałka Piłsudskiego, gen. Sosnkowskiego, od Marszałka Francji Focha, oraz od różnych organizacyj a nadto odczytał nazwiska poległych i zmarłych członków Pierwszej Załogi.

Z kolei pułk. Krasicki dokonał odsłonięcia tableau z podobiznami bohaterów Pierwszej Załogi, zawieszone w sali, a dyrektor szkoły Debicki ślubował, że młodzież szkolna czcić będzie pamięć tych bohaterów. Następnie przemawiali: wojewoda hr. Gołuchowski i komisarz rządowy prof. Nadolski. Na wezwanie wojewody obecni na znak hołdu dla poległych bohaterów powstali z miejsc i zachowali uroczystą minutę milczenia. Na zakończenie tej uroczystości zapalono znicz na miejscu byłego cmentarzyska obok szkoły, a orkiestra odegrała marsz Pierwszej Brygady.

Hołd dla bohaterstwa żołnierza polskiego.
Uroczystość na cmentarzu Obrońców Lwowa.

(d.) Dzień wczorajszy, jako drugi dzień obchodu 10-tej rocznicy Obrony polskości Lwowa, rozpoczął się zawodami strzeleckiemi hufców szkolnych Przysposobienia wojskowego. Na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej w obecności przedstawicieli władz młodzież gimnazjalna zdawała swój egzamin z celności w strzałach.

Równocześnie delegacje wszystkich formacyj wojskowych na cmentarzu Łyczakowskim składały wieńce na grobach uczestników walk r. 1831 i 1863, oraz na mogiłach Obrońców Lwowa i Poległych Bohaterów w obronie kresów wschodnich.

Popołudniu żywiołowa manifestacja odbyła się na cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie zebrały się tysięczne tłumy mieszkańców z reprezentantami władz cywilnych i wojskowych na czele.

Przed kaplicą jawili się: wojewoda hr. Gołuchowski, komisarz rządowy miasta Lwowa prof. dr. Nadolski, inspektor armji gen. Norwid - Neugebauer, dowódca korpusu gen. Popowicz, pułk. Mond, pułk. Zulauf, pułk. Czuma, pułk. Niezabitowski, major Klink i cały korpus oficerski, dalej wicewojewoda Gronziewicz, starosta grodzki dr. Reinlender, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, rektor uniwersytetu prof. dr. Piniński, rektor Zipser, rektor dr. Markowski, rektor dr. Niemczycki, wiceprezydent Izby handlowej T. Höflinger, szef Wydziału bezpieczeństwa major Rogowski, komendant policji Nowodworski, pułk. Hoszowski, pułk. Widacki, pułk. Baczyński, weterani 1863 r. z prez. Kuczyńskim, Związek legjonistów z prez. Schmalem, Związek Obrońców Lwowa z prez. dr. Przygodzkim, Związek Oficerów Rezerwy z prez. dr. Zalewskim i w. innych.

Dokoła kaplicy ze sztandarami ustawiły się delegacje: Związku Obrońców Lwowa, Pierwszej Załogi, Związku strzeleckiego, korporacyj akademickich, a dalej hufce szkolne Przysposobienia wojskowego, skauci i skautki, oddział strzelców, kadeci i honorowa kompania 19 pp., oraz oddziały straży pożarnej i członkowie wszelkich stowarzyszeń lwowskich.

Uroczystą chwilę rozpoczął modłami ks. dr. Szmyd, prezes lwowskiego oddziału Zw. Harcerstwa polskiego, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Następnie połączone chóry lwowskich towarzystw śpiewackich pod batutą dyr. Rangla przy akompaniamencie orkiestry 19 pp. odśpiewały pieśń „Bogu - Rodzica“ w opracowaniu prof. dr. Chybińskiego, a gdy umilkły tony orkiestry 19 pp. „Kto się w opiekę“, chóry odśpiewały żałobna pieśń Rutkowskiego „Panie Nasz“.

Odezwał się potężny werbel bębnów. Po nim zapanowała cisza, a major Rzepecki donośnym głosem wypowiedział:

„Zebrani baczność“!! W ciszy powadze — w skupieniu ducha, na baczność przed Majestatem bohaterskiej śmierci stojąc, wysłuchajmy dumnej litanji nazwisk Obrońców Lwowa, co leżą tu na tej Bożej roli. Z tego jedynego w swej dostojnej grozie raportu, co po wieki będzie szarpał dusze polskie i rwał je na szczyty patrjotycznego uniesienia i ofiary — zapamiętajmy sobie chociaż — co setne nazwisko — jak pamiętamy nazwiska Traugutta, Jeziorańskiego, ks. Brzózki i in. narodowej sprawy szermierzy“.

Teraz płk. Baczyński odczytał 25 nazwisk poległych Bohaterów, a po każdym obecni chórem odpowiadali: „Poległ na placu boju“. Nazwiska te, które będą katechizmem przyszłych pokoleń, brzmią:

Arciszewski Rola Zdzisław, Bieganówna Antonina, Cholewa Zofja, Dolais Marjan, Felstein-Felsztyn, Głuziński Lesław, Haluza Wilhelm, Hayder Roman, Jabłońska Stanisława, Kawecki Roman, Klamut Stefan Mirecki Zbigniew Aleksander, Nędzowski Józef, Nestarowski Adam, Podhrebeiny Tadeusz, Rajewski Leonard, Stochówna Bronisława, Skałkowski Nałęcz Iwo, Skibniewski Jerzy, Tombrowicz Włodzimierz, Widt Jerzy, Wolak Stanisław, Wudkiewicz Maksymiljan, Zakrzewski Trzaska Marjan, Żmuda Władysław.

W dalszym ciągu wychowankowie Korpusu Kadetów nr 1, pod kierownictwem reżysera Teatru Wielkiego p. Szydlera, chóralnie wygłosili wiersz Jana Kasprowicza: „A ci, co doznawszy znoju“. Zkolei odezwała się na trąbce pobudka powstańcza, oddział Związku Strzeleckiego oddał trzykrotną salwę, po której rozległy się tony pieśni „Z tej biednej ziemi“ w opracowaniu prof. Hausmana. Wreszcie ks. dr. Szmyd z obecnymi odmówił „Anioł Uański“, a połączone chóry odśpiewały „Idzie żołnierz borem lasem“, oraz „Śpij kolego“.

Po skończonej uroczystości wojewoda hr. Gołuchowski, gen. Neugebauer i gen. Popowicz złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz u stóp pomnika powstańców z r. 1831 i 1863.

Na tem zakończowo wczorajszą uroczystość, po której tysiączne tłumy mieszkańców już o zmierzchu poczęły z cmentarza odpływać do miasta.

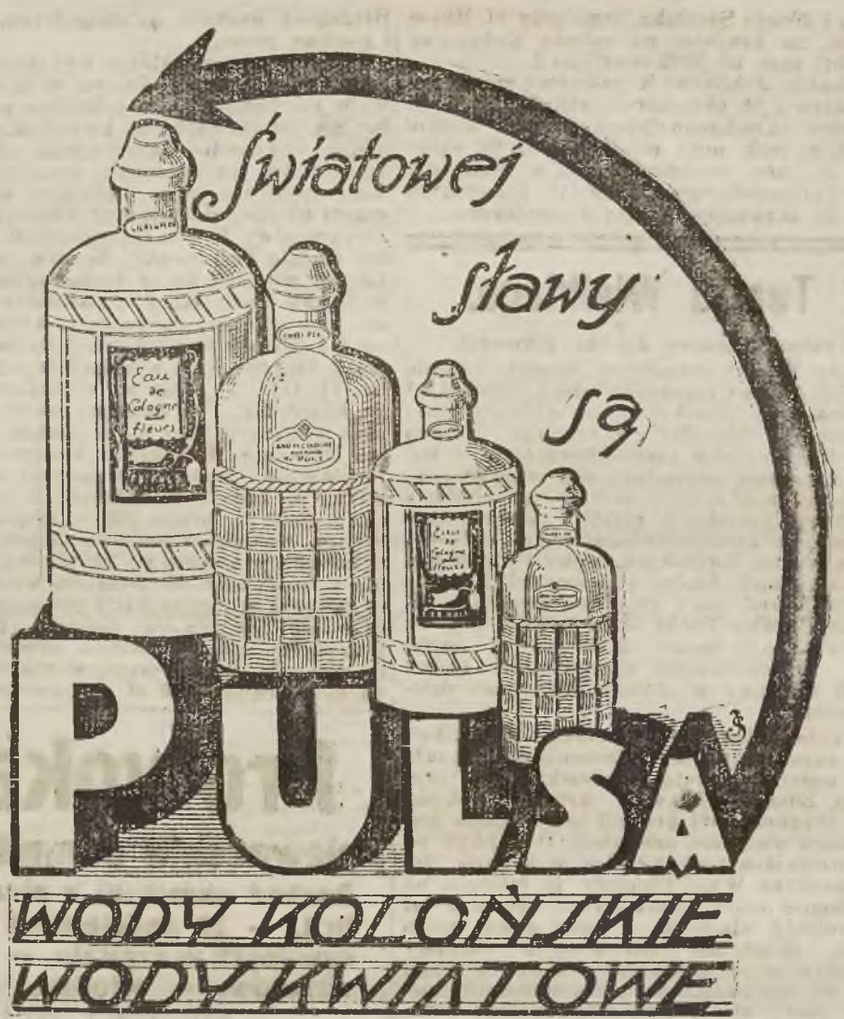

4149

Z SALI SĄDOWEJ.

Afera inż. Pawłowicza i tow.

Na wolną stopę. -- Przed przysięgłymi -- czy zwykłym Trybunałem?

(K. D.) Na skutek starań obrońców onegdaj Izba radnych Sądu okręgowego uchwaliła wypuścić na wolną stopę pozostających w śledztwie za nadużycia w tut. Dyrekcji kolejowej inż. Pawłowicza oraz jego wspólników Leitera i Skrudę. Pawłowicz miał być wypuszczony za kaucją 40.000 złotych, Leiter 30.000 zł., Skruda 10.000. Prokurator Hryniewiecki zgłosił protest przeciw tej uchwale Izby radnych. Sprawa oparła się o Apelację, która zatwierdziła decyzję Izby radnych S. O. z tem jednak, że Leiter ma uiścić kaucję w wysokości 100.000 złotych. Co do inż. Pawłowicza i Skrudy, stawki nie podwyższono.

Z chwilą uiszczenia kaucyj, inż. Pawłowicz, Leiter i Skruda wyjdą na wolną stopę. Termin rozprawy przeciw nim nie jest jeszcze ustalony, jak również podobno nie jest jeszcze zadecydowaną kwestja, czy rozprawa odbędzie się przed trybunałem przysięgłych, których sądowi podlegają nadużycia władzy urzędowej, czy też przed zwykłym Trybunałem, który osądza pospolite sprzeniewierzenia i defraudacje.

O nieuczciwą konkurencję.

(K. D.) Znany aptekarz warszawski Kowalski prócz „Kowalskiny“ na bóle głowy — opatentował również i prawnie ochronił środek na pocenie się nóg „Sudoryn“ oraz maść na nagniotki „Klawiol“.

W r. 1927 aptekarz lwowski Augenstern począł wyrabiać środek przeciw potowi pod nazwą „Sudor“ i przeciw nagniotkom „Klew“.

Aptekarz warszawski oskarżył aptekarza lwowskiego przed sądem o naruszenie marki ochronnej i nieuczciwą konkurencję.

W sobotę znalazła się ta sprawa w Senacie V, którego Trybunał pod przew. nadr. Bedaszewskiego, uwzględniając obronę p. Augensterna, że działał w dobrej wierze — uwolnił go od winy i kary.

Oskarżał nadr. Nowacki, bronił adw. dr. Kibitz.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Stefanji Sawaryn przy ul. św. Zofji 49, z którego zabrał garderobę, bieliznę, oraz srebrne nakrycie stołowe, znacznej wartości.

Włamywacze następnie dostali się do mieszkania Gerschowa Jaegera przy pl. Gołuchowskich l. 5 i stamtąd zabrali garderobę, wartości 1455 zł.

Tekla Hand, zam. przy ul. św. Kingi boczej 4, zawiadomiła policję, że włamywacze skradli jej garderobę, wartości 250 zł.

Również jakiś złodziej w nocy dostał się do fabryki „Motor“ przy ul. Kopernika 54, i zabrał stamtąd większą ilość garderoby.

Następnie policja wczoraj aresztowała: Agatę Śmigielską za kradzież 50 zł. w hotelu „Boulevard“, Mikołajowi Starakowi z Gródka Jagiellońskiego; Jana Zaguborteza, zam. przy ul. Żółkiewskiej 25, za kradzież papieru w drukarni „Diła“; oraz Leona Łozińskiego z Kle-

parowa i Józefa Smolaka, zam. przy ul. Rycerskiej 26„ za kradzież na szkodę Katarzyny Michelini przy ul. Miłkowskiego 2,

Wreszcie Jakóbowi Korelenowi, zam. przy ul. Źródlanej 31, skradziono palto; Michałowi Kantorowi skradziono futerko; Marji Wołkowickiej, mieszk. przy ul. Halickiej 20, skradziono bieliznę, wartości 200 zł., a Władysławowi Kalinowskiemu przy ul. Lwowskich Dzieci 57 skradziono rower i garderobę.

Z Teatru Wielkiego.

(Występ gościnny Zdenki Zikowej).

Teatr Wielki uroczyście święcił 10-lecie powstania Rzeczypospolitej czechosłowackiej Zapowiedziane przedstawienie pięknej Dworzakowskiej „Rusałki“ poprzedził występ Chóru Nauczycielek czechosłowackich, o których koncercie uprzednio już relacjonowałem. Zespół pod batuta prof. Dedecka odśpiewał Hymny narodowe: polski i czechosłowacki, poczem, gorąco oklaskiwany, śpiewał pięknie szereg ojczystych pieśni ludowych. Po produkcjach Chóru przemawiał Kustosz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich p. T. Wisłocki kreśląc obraz bezkrwawych i krwawych walk o wolność, jakie podjął naród czeski, przedstawiając niesłychanie bujny rozkwit Państwa w okresie minionego dziesięciolecia.

Z kolei odegrano Dvorzaka „Rusałkę“, której ekspozycja była interesująca ze względu na gościnny występ artystki opery praskiej p. Zdenki Zikowej. Artystka objęła partję tytułową. O kreacji tej wypada wyrazić się z wielkiem uznaniem. P. Zikowa posiada ujmująco piękny głos, o silnych tonach górnych, kwalifikujący ją istotnie na primadonnę opery. Głosu swego używa z pełnią swobody wlewając w swój śpiew sporo uczucia, dając mu dużo wyrazu. Działały szczególnie silnie zamknięte całości, których partji tej nie brak. Artystka umiała je podać w doskonałej formie, przepajając uczuciem i rzewnością. Doskonałemu śpiewowi odpowiadała przepięknie ujęta gra sceniczna. Pełna wyrazu, bardzo linijna, konsekwentna, dająca pięknie pomyślany typ świadczyła pochlebnie o pracy aktorskiej wykonawczyni. Uderzało przedewszystkiem doskonałe ujęcie postaci w akcie II-gim, w scenach mimicznych; gra twarzy była tu fascynująco silna. Nie mogę również pominąć milczeniem szczególnie pięknej, bardzo scenicznej aparycji artystki. Sukces jej w tej roli był zupełny.

W znanej obsadzie nastąpiła zmiana tylko w partji księżnej, którą śpiewała p. Okońska. Niewdzięczna ta partja mało da je pola do popisu, w granicach zatem możliwości trudom jej sprostała p. Okońska dobrze. O grze pozostałych artystów miałem sposobność pisać niedawno. Pewne rzeczy uległy zmianom inne pozostały na tym punkcie, na jakim je obserwowałem podczas premjery. P. Falkenberg powinna koniecznie pomyśleć o ujęciu roli Baby Jagi. Myślę, że wzorów i reminiscencyi na naszej scenie nie brak. To, co daje artystka obecnie, nie jest ani komiczne, ani demoniczne. A jednak w jakieś rysy trzeba koniecznie tę postać wyposażyć! Zmiany takiej — oczekujemy.

Prof. Lesław Jaworski.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat król. stoł. m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 30 bm. pod przewodnictwem Komisarza Rządu rektora dr. Nadolskiego.

Sprawy administracyjne, finansowe, gospodarcze i opieki społecznej.

Uchwalono: przenieść p. Muzykę Błażeja, podurzędnika Magistratu w stały stan spoczynku oraz przyznać mu pobory emerytalne w wysokości 100 procent poborów służbowych t. j. 543.40 punktów miesięcznie począwszy od 1 listopada 1928 r. i 15 procentowy dodatek komunalny — wyrazić p. Muzyce Błażejowi uznanie za długoletnią sumienną i gorliwą pracę.

Następnie uchwalono: wykonać roboty zabezpieczające przed zimnem w baraku ryglowym na Persenkówce i drobne naprawki w baraku murowanym za kwotę około 3.930 zł.; oddać wykonanie darniowania szkarpu, wykopu rowu przydrożnego, wynikłego z położenia potoku z trasy budującej się ulicy łączącej ul. Kozielnicką z ul. Cieszyńską firmie Towarzystwo Robót technicznych — przedłożyć Radzie Przybocznej Komisarza Rządu m. Lwowa wniosek by ta postanowiła zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. z państwowego funduszu budowlanego pożyczkę w kwocie 1 miljona 311 tysięcy złotych na dokończenie budowy 3 bloków domów trzypiętrowych, a to Nr. II, III i IV oraz na wybudowanie nowego bloku Nr. V i czterech narożu na gruntach miejskich przy ul. Stryjskiej — upoważnić Dyrekcję M. Zakładu Wodociągowego do wypłacenia sześciu pracownikom Zakładu, którzy na podstawie uchwały Wydziału fund. em. z dnia 21 lutego 1928 r. przeszli na emeryturę, różnicę do pełnego zaopatrzenia emerytalnego w kwocie po 189 zł. 98 gr. miesięcznie z funduszów M. Zakładu wodociągowego — zakupić w Aprowizacji miejskiej i dostarczyć do Zakładu św. Łazarza potrzebnych wiktuałów dla wyżywienia prebendarjuszów i personelu Zakładowego w czasie zimowym na sumę około 1200 zł. — zawrzeć umowę z Zarządem Koła Polek, na podstawie której Gmina oddaje w używanie Zarządowi lokal parterowy domu jednopiętrowego, mieszczącego się w zabudowaniach realności pod l. 2 przy ul. Wronowskich wraz z urządzoną kosztem Gminy kuchnią kaflową pod warunkiem że Zarząd zobowiązuje się wiktować 3 razy dziennie wszystkie pensjonarjuszki Schroniska Kobiet licząc obecnie po 1.50 zł. dziennie na 1 osobę niezależnie od udzielania w dalszym ciągu i w sposób dotychczasowy obiadów bezrobotnym i zubożałej inteligencji. — W końcu uchwalono kredyt w kwocie 3402 zł. na pokrycie kosztów adaptacji ubikacji w budynku M. Zakładu aprowizacyjnego.

Wyborne zupy na rosole,

smaczne jarzyny, wyśmienite sosy, przyrządza się szybko i tanio z

MAGGIego kostek buljonowych.

1 kostka na dobre ¼ litra wody.

4303

Prowokacje ukraińskie.

Znieważenie pomników „Obrońców Lwowa“ i „Orląt“.

Pochód ukraiński z placu św. Jura. — Strzały ukraińskie do policji. — 20 policjantów rannych, w tem 4 ciężko. — Kilka osób cywilnych w szpitalu. — Karetka Pogotowia ratunkowego w ogniu strzałów. — Młodzież polska zareagowała. — Demolacja domu „Proświty“, redakcji „Dila“ i sklepu „Masło-Sojuz“.

(d.) W nocy ze środy na czwartek zaszedł ohydny fakt prowokacji ze strony tajnej bojówki ukraińskiej. Oto członkowie tejże po godzinie pierwszej w nocy usiłowali zupełnie zburzyć wspaniały

pomnik „Obrońców Lwowa“ na Persenkówce.

W tym celu z tyłu pomnika pod cokołem wykopali półmetrowej głębokości dół, w którym założyli nabój dynamitowy. Gdy ten eksplodował, na szczęście siła wybuchowa wyrwała tylko krawężnik cokołu, uszkadzając pomnik na stosunkowo dość małej przestrzeni..

Na odgłos detonacji w kierunku pomnika natychmiast pobiegli dwaj posterunkowi Duszenko i Chrzan, którzy w krytycznej chwili pełnili służbę na pobliskim dworcu kolejowym w Persenkówce. W pierwszej chwili przy pomniku nikogo nie zauważyli, toteż Duszenko pozostał na miejscu, a post. Chrzan udał się z powrotem na dworzec kolejowy, aby o wybuchu telefonicznie zawiadomić swoją komendę.

W kilka minut post. Duszenko w odległości 200 metrów od siebie zauważył wynurzające się z mgły od pomnika dwie sylwetki, idące w kierunku lasku zubrzyckiego. Wobec tego zabiegł im drogę i usiłował ich zatrzymać. Na wezwanie „stój“ osobnicy ci

oddali do posterunkowego około sześć strzałów rewolwerowych,

z których dwa ugodziły post. Duszenkę w lewą pachwinę. Duszenko nie mógł więc ścigać uciekających, którzy udali się w kierunku dworku pułk. Śniadowskiego. Tam weszli na podwórze, a gdy wskutek szczekania psów wyszedł polowy Cymbała, oddali do niego 3 strzały. Te jednak na szczęście chybiły, sprawcy zaś zdołali umknąć.

Ciężko rannego posterunkowego Duszenkę bezzwłocznie przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie też w kilka godzin dokonano na nim operacji.

Po tym wypadku natychmiast na miejscu obok pomnika na Persenkówce zjawili się: komendant policji insp. Nowodworski, szef Urzędu śledczego podinsp. Łoziński, szef Wydziału śledczego nadkom. Parylewicz, szef oddziału policji politycznej nadkom. Mittlener, oraz wywiadowcy Lorch i Ostrowski, którzy rozpoczęli wstępne dochodzenia.

Znieważenie pomnika „Orląt“ na Politechnice.

W tym samym czasie ta sama bojówka tajnej organizacji ukr. wojskowej dopuściła się ohydnego wandalizmu na pomniku „Orląt“, stojącym w ogrodzie obok gmachu Politechniki. Tu wandale ukraińscy schody i cokół pomnika oblali atramentem. Równocześnie inni bojówkarze na rusztowaniu odnawianego gmachu Uniwersytetu obok ogrodu im. Kościuszki wywiesili chorągiew ukraińską, a nadto na kopcu Unji Lubelskiej. Policja chorągwie te natychmiast po spostrzeżeniu usunęła.

W ciągu zaś godzin porannych młodzież ukraińska po ulicach rozrzucała odezwy „Ukr. Organizacji Wojskowej“, podburzając Rusinów przeciw Polakom. Policja zdołała trzech takich kolporterów ująć i osadzić w areszcie.

Niedozwolony pochód.

Na godzinę piątą popołudniu zapowiedziane były w grec-kat. katedrze św. Jura modły żałobne, t. zw. „panachida“, za poległych żołnierzy ukraińskich. Cerkiew była wypełniona Rusinami, zaś na obszernym dziedzińcu przed cerkwią zebrała się młodzież ukraińska, uzbrojona w pałki, noże i rewolwery. Do zebranych tu w podburzający sposób przemawiali posłowie ukraińscy dr. Celewicz i były inspektor szkolny Liszczyński. Po ich przemówieniach ukraińcy uformowali się w pochód, jakkolwiek ten był przez starostwo grodzkie zabroniony.

Tłum ukraiński, liczący około 2000 głów z pieśnią „Ne pora Lachowy służyty“, ruszył z placu św. Jura w ulice Mickiewicza, usiłując dostać się do śródmieścia. Równocześnie na cerkwi św. Jura została wywieszona chorągiew ukraińska.

W połowie ulicy Mickiewicza, w pobliżu

budynku stow. „Skały" drogę pochodowi zamknął oddział policjantów pod komendą nadkomisarza Kozakiewicza. Pod naporem kordonu policyjnego ukraińcy poczęli się cofać wstecz, w kierunku placu św. Jura. Gdy znowu znaleźli się pod murami siedziby metropolity Szeptyckiego,

poczęli strzelać z rewolwerów w kierunku policji.

W tej samej chwili na miejsce autem przyjechał komendant policji insp. Nowodworski, który począł osobiście kierować akcją rozproszenia demonstrantów ukraińskich i aresztowania winnych. Gdy policyjne auto z insp. Nowodworskim zajechało na plac św. Jura, ukraińcy w kierunku auta oddali kilka strzałów, a insp. Nowodworski cudem ocalał. Trzy kule rewolwerowe utkwiły w pudle auta.

Ukraińcy poukrywani w ogrodzie świętojurskim z poza muru urządzili formalną strzelaninę w kierunku policji, która znowu z boku od ulicy Szeptyckich kamieniami i pałkami atakowali inni ukraińscy demonstranci.

Ze skutecznym posiłkiem ostrzeliwanym przez ukraińców policjantom pospieszył podkomisarz Klim na czele silnego oddziału konnego, który dokonał szarży. Tą przyczyniła się do tego, że policjanci zdołali ukraińców rozproszyć, aresztując z pośród nich kilku ekscedentów, uzbrojonych w rewolwery.

Ranni na placu św. Jura.

Tu zostali ranni w głowy dwaj posterunkowi, Stefan Nieckarz (Nr. 772) i posterunkowy Nr. 397. Pierwszy ma ranę głęboką na 4 cm., drugi na 6 cm. Posterunkowy W. Krzyżostaniak (Nr. 488) ranny został od kuli w prawą nogę, a wywiadowca Wilhelm Prus otrzymał na głowie ciętą ranę długości 6 cm.

Dalej z pośród przechodzących placem św. Jura przez tłum stratowana została Anna Chwatkowa, żona adwokata z Rohatyna, która doznała złamania lewej nogi, a nadto 16-letni uczeń gimnazjalny K., zamieszkały przy ulicy Zamarstynowskiej l. 31, otrzymał ciętą ranę na głowie. Bardzo dotkliwie poturbowany przez tłum został Roman Klimków, zam. przy ulicy Mickiewicza l. 22, którego przewieziono do szpitala. W prawą nogę postrzelona została 14-letnia uczenica Marja Romańczuk (Polka), zamieszkała przy ul. Na Bajki l. 2, która w towarzystwie ojca przechodziła przez plac św. Jura.

Z pośród ekscedentów ukraińskich Pogotowie ratunkowe opatrzyło Marję Marczak, lat 22, seminarzystkę, zamieszkałą przy ul. Kopernika l. 4, która otrzymała ranę na głowie, oraz 18-letniego ukraińca Józefa Stareckiego, mieszkającego przy ulicy Ormiańskiej l. 15, który doznał pobicia na głowie.

Ogółem, jak stwierdzają świadkowie, na placu św. Jura padło około 300 strzałów rewolwerowych.

Strzały z okien Akademickiego Domu ukraińskiego.

Gdy w międzyczasie polska młodzież akademicka dowiedziała się o atakach ukraińców na policję lwowską, natychmiast ugrupowała się w pochód i podążyła pod ukraiński Dom Akademicki przy ulicy Supińskiego. — Cześć młodzieży poczęła tam wybijać szyby w oknach, na co ukraińscy akademicy odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi z okien budynku. Zawiadomiona o tem policja natychmiast pospieszyła na miejsce, a w chwili, gdy zajechały tam auta policyjne, ukraińcy na nowo zaczęli gęsto ostrzeliwać policję. Tu strzelanina trwała około godziny. Ponieważ było na miejscu kilku rannych, przeto zawezwano tam Pogotowie ratunkowe.

W chwili, gdy zajechała karetka Pogotowia ratunkowego z lekarzami, z okien ukr. domu akademickiego w kierunku tejże padło pięć strzałów. Trzy kule utkwiły w pudle karetki. Mimo wielkiej strzelaniny lekarze opatrzyli tam pięciu rannych. Mianowicie studenci Polacy od strzałów zostali ranni w głowę, a to Kazimierz P., student Politechniki, liczący 22 lata, Jan P., prawnik, lat 23, Stanisław J., prawnik, lat 21, oraz Franciszek D., technik. Nadto nieznany osobnik został ugodzony kulą w głowę, którego Pogotowie rat. w groźnym stanie życia przewiozło do szpitala powszechnego.

Na ulicy Ruskiej i Blacharskiej.

Z pod ukraińskiego Domu akademickiego przy ul. Supińskiego, tłum młodzieży polskiej ruszył pochodem na ul. Ruską, gdzie zdemolował kompletnie biura redakcji „Diła", oraz drukarnię, znajdującą się na I. piętrze. Demonstranci polscy weszli do ubikacyj drukarnianych, skąd też przez okna powyrzucali na ulicę urządzenia drukarni, części składowe maszyn, oraz znajdujące się tam różnego rodzaju papiery i gazety. W chwili, gdy pierwsi demonstranci wkroczyli do drukarni „Diła", znajdująca się tam introligatorka Michalina Filusz, licząca lat 40, ze strachu wyskoczyła z okna I. piętra na bruk ulicy Blacharskiej, doznając złamania obu nóg. Filuszową przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Nadto w Ruskiej ulicy poranieni zostali: Maurycy Wisznitzer, lakiernik, liczący 24 lata, który doznał złamania lewej ręki, a tak samo Zofja Murzyniec, licząca lat 34, doznała złamania lewego przedramienia.

Nadto w budynku Towarzystwa „Prosvita" i Towarzystwa asekuracyjnego „Dniester" demonstranci powybijali szyby, poczem stąd ruszyli pochodem przez Rynek na ul. Kościuszki, gdzie zdemolowali kompletnie biura i sklep ukraińskiej kooperatywy „Masłosojuz", skąd następnie pochodem przeszli ul. Sykstuską w kierunku ul. Leona Sapiehy i tam zakończyli wczorajszą odwetową demonstrację.

Po godzinie 10 w nocy na ulicach miasta zapanował spokój, gdyż demonstranci rozeszli się spokojnie do domów.

Włamanie u firmy S. Federa.

Onegdaj dokonano włamania u firmy S. Feder Lwów Sykstuska 7 i zabrano wyłącznie jego własne wyroby kosmetyczne znanej marki „Salfers", jak wodę kolońską, perfumę i t. p., które jakością i zapachem stoją wyżej od wyrobów francuskich. Dlatego też z okazji Tygodnia Samowystarczalności, urzędownie polecamy wyroby kosmetyczne „SALFERS" tylko u firmy S. Feder, Lwów Sykstuska 7. 4653

Dwa kongresy socjalistyczne.

Katowice, 1 listopada (Pat.) Dziś o godz. 6 wiecz. w Załęży koło Katowic otwarty został kongres „PPS. frakcji rewolucyjnej". Na kongres przybyło 180 delegatów. Większość delegacji warszawskiej w liczbie 70 ma przybyć na obrady jutro.

Kongres zagaił poseł PPS. ze Śląska Bieniaszkiewicz, witając zebranych, a przedewszystkiem ministra Moraczewskiego, któremu zebranie zgotowało burzliwą owację.

Min. Moraczewski wygłosił mowę polityczną, w której na wstępie podziękował za przywrócenie go w prawach członka PPS., a następnie szeroko umotywował powody, dla których pracuje w rządzie marszałka Piłsudskiego. Przy tej sposobności min. Moraczewski bardzo ostro krytykował opozycyjną politykę CKW. PPS. w Warszawie, która przynosi państwu i klasie robotniczej tylko szkody.

Dzisiejsze obrady zakończyło przemówienie pos. Jaworowskiego. Mówca powitał zjazd imieniem delegacji warszawskiej, podkreślił miłość, jaka łączyła zawsze robotników warszawskich z robotnikami górnośląskimi, oraz zaznaczył, że imię marszałka Piłsudskiego jest otoczone czcią przez robotników warsz. i że nie można wyrwać z serc rzeszy pracującej uczuć, jakie ta klasa żywi ku osobie marszałka Piłsudskiego. Następnie pos. Jaworowski poddał surowej krytyce politykę CKW., która osłabia wpływ klasy robotniczej na przemysł i rządy w państwie.

Dalszy ciąg obrad jutro o godz. 10 rano. Min. Moraczewski odjechał dziś do Warszawy.

Dąbrowa Górnicza, 1 listopada (Pat.) Dziś otwarty tutaj został 21-szy kongres Polskiej Partji Socjalistycznej, który poprzedzony był uroczystem otwarciem Domu Ludowego w Dąbrowie Górniczej.

Właściwe obrady rozpoczęły się o godz. 3 popoł. W obradach brało udział około 300 delegatów, wśród nich wielu posłów i senatorów, jak pp. Barlicki, Marek, Diamand, Niedziałkowski, Czapliński, Zuławski, Liebermann, Stańczyk, Kopczyński i inni. Otwarcia dokonał poseł Diamand przyczem odczytał szereg depesz i listów, między niemi list od marsz. Daszyńskiego, w którym tenże życzy zjazdowi powodzenia i nawołuje do jedności oraz wytrwania, aby delegacja nie dopuściła do rozbicia partji z powodu małoznaczących spraw. List z życzeniami nadesłał również sen. Limanowski.

W imieniu partji zagranicznych przemawiał Fryderyk Adler, imieniem austrjackiej partji socjalistycznej i jako sekretarz międzynarodówki socjalistycznej. Imieniem Czechosłowacji przemawiał Prokerz, imieniem Łotwy Ulpe, imieniem PPS. w Ameryce Staniewski, imieniem niemieckiej partji socjalistycznej w Polsce pos. Kronig i inni. Pozatem odczytano szereg depesz, między innymi od partji socjalistycznej Holandji, Szwajcarji, Szwecji, Anglji, Norwegji i innych krajów europejskich.

Pierwszy referat polityczny wygłosił sen. Barlicki, podkreślając między innymi, że P. P. S przechodzi obecnie ostry kryzys i wyjaśniając stosunek partji do rządu, senator Barlicki wypowiada się za ostrą opozycją przeciwko rządowi.

Na tem zakończono dzisiejsze obrady. Dalszy ciąg obrad nastąpi w dniu jutrzejszym w Sosnowcu.

Zarzuty min. Moraczewskiego

przeciw taktyce socjalistów.

Warszawa, (j. — telef.) Wielkie wrażenie w stolicy wywołała mowa, jaką wygłosił wczoraj na kongresie Frakcji Rewolucyjnej PPS. w Załężu minister robót publicznych Jedrzej Moraczewski. Powiedział on m. in.: **Na wiosnę rząd wniósł do Sejmu projekt stałego podatku majątkowego, który miał dać rocznie 140 miljonów zł., i miał być przeznaczony na naprawienie krzywdy, wyrządzonej funkcjonarjuszom państwowym przez gabinet koalicyjny. Wśród tych funkcjonarjuszy przeszło 200.000 to robotnicy. Projekt ten zgłoszono wraz z projektem podwyższenia podatku gruntowego i podatku od budynków. PPS. jednak odrzuciła powyższy projekt, chociaż należy on przecież do programu partji. Socjaliści francuscy walczą o taki podatek majątkowy już 20 lat napróżno. Jest to więc polityka wrogów Państwa, tego Państwa, o które PPS. się krwawiła.**

To samo było z projektem zmniejszenia podatków pośrednich, a zwiększenia bezpośrednich. **PPS. wszystko to odrzuca, objąć rządów nie chce, niczego sobie nie życzy, a na podatki się nie godzi. To jest opozycja przeciw własnemu programowi, to jest opozycja wrogów Państwa. Gra tu jeszcze może rolę nienawiść przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, ale polityka wielkiej partji nie może być prowadzona przez humory niektórych posłów.** O Barlickim swego czasu Marszałek Piłsudski powiedział, że jest buchalterzyną, a o Marku, że jest geszeftsmanem. Obaj oni za to śmiertelnie się na Marszałka obrazili.

BIELSKIE SUKNA na ubrania i okrycia najtaniej u **EISENBERGA ul. Bolimów 18.** Dogodne warunki dla P. T. Urzędników (czek). 444

DZIŚ PREMIERA POTĘŻNEHO DRAMATU WŁ. UNIVERSAL
APOLLO **Iwan Mozżuchin jako Prezydent**
Dziś z powodu koncertu tylko 2 seansy o 4-tej i 6-tej. 4639

Redukcja liczby oficerów biurowych.

Warszawa, (j. — telef.) Ministerstwo spraw wojskowych opracowuje **projekt zredukowania znacznej liczby oficerów zajętych w biurach. Obliczają, że około 50 procent takich oficerów będzie musiało przejść do służby linjowej.**

Bezrobocie w Niemczech.

Lokaut w przemyśle metalowym. — Agitacja komunistów.

Warszawa. (j.. — telef.) Z Berlina donoszą W wyniku lokautu w przemyśle metalowym około 250.000 robotników w Nadrenji i Westfalji znalazła się bez pracy. Przypuszczają je dnak, że liczba bezrobotnych dojdzie do pół miljona, gdyż cały szereg innych gałęzi przemysłowych pozostaje w ściślej łączności z przemysłem metalowym, wobec czego i na tą gałąź rozszerzy się lokaut. Dotychczas nie rozstrzygnięto, czy pozbawieni pracy robotnicy otrzymywać będą zasiłek dla bezrobotnych. Komuniści usiłują wyzyskać na swoją rzecz rozgoryczenie wśród robotników i prowadzą wśród nich zażartą agitację. Rząd czyni gorączkowe wysiłki w celu skłonienia przemysłowców do zażegnania zatargów.

Katastrofalny wybuch gazu pod Stryjem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(r) **Stryj.** W mieszkaniu Piotra i Marji Kratochwilów na Pomiarkach (3 km. od Stryja) nastąpił wczoraj gwałtowny wybuch gazu, jakkolwiek brak tam wszelkiego urządzenia gazowego. Siła eksplozji była tak wielka, że oboje Kratochwilowie przerzuceni zostali na drugą stronę mieszkania. Uszkodzone zostały ściany domu, wyrwane powały a zarówno w mieszkaniu Kratochwilów jak i u ich sąsiadów wypadły prawie wszystkie [illegible] Również uszkodzone zostało ogrodzenie domu Kratochwilów a na strychu wybuchł trudny do ugaszenia pożar.

Oboje Kratochwilowie odnieśli bardzo ciężkie poparzenia i rany. W stanie krytycznym odwieziono ich do szpitala, gdzie Marja Kratochwilowa wkrótce umarła. Stan Piotra Kratochwila jest prawie beznadziejny.

Przyczyny wybuchu należy dopatrywać prawdopodobnie w wadliwości przeprowadzonego w pobliżu rurociągu gazowego między Stryjem a Drohobyczem.

Z błahej przyczyny — straszne skutki.

Stryj, w październiku.

(r). Nadzorca robót, Młotek, w Nieżuchowie, przy robocie pogrozić miał robotnikowi Dmytrowi Nykolyn rewolwerem. Nykołyn wraz z drugim robotnikiem Susłykiem, przemocą odebrali mu rewolwer. Z zemsty za to, gdy onegdaj wieczorem Nykolyn wracał do domu, napadli go Jan Piątek, Paweł Lechczik, Piotr Dziedzic z Nieżuchowa, Michał Świderski, Władysław Bodnar i Józef Wisner ze Stryja i zmasakrowali go nożami i sztyletem. Ciężko ranny, padł na ziemię, broczące krwią. W ciężkim stanie zabrano go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Sprawców napadu aresztował kom. post. Łukaszczuk i post. Ludwiczak i odstawili ich do sądu. Tak z błahej przyczyny jeden człowiek zejdzie marnie ze świata, sześć osób zaś dostało się do kryminału.

Powrót Zeppelina.

Berlin. (PAT) Sterowiec Zeppelin wylądował w Friedrichshafen dziś o g. 7.8 rano. Lądowanie odbyło się bez przeszkód przy dźwiękach hymnu narodowego.

Przybycia sterowca oczekiwały na placu niezliczone tłumy publiczności, które w chwili opuszczenia się Zeppelina otoczyły go zwartą masą, przerywając kordony policji.

Ogółem sterowiec znajdował się w drodze 71 godzin.

* * *

Warszawa. (j. — telef.) Na wiadomość o zbliżaniu się sterowca, kierownictwo portu lotniczego wystrzałem z moździerza zaalarmowało oddział żołnierzy, który był przeznaczony do pomocy przy lądowaniu sterowca. Alarm wywołał skutek nieoczekiwany, gdyż obudził całą okolicę i wkrótce potem zjawiły się na lotnisku takie olbrzymie tłumy publiczności, że zatarasowały wejście na lotnisko i żołnierze nie mogli dostać się na swoje miejsce. Zeppelin skutkiem tego dwukrotnie zjawił się nad lotniskiem i dopiero po przeszło dwugodzinnem krążeniu, gdy oczyszczono nareszcie lotnisko, mógł opuścić się na ziemię. Największą sensacją jest oświadczenie komendanta Zeppelina, dr. Ercknera, który powiedział, że sterowiec ten nie nadaje się do komunikacji pasażerskiej, na której użytek muszą być sporządzone sterowce o szybkości większej przynajmniej o 20 km. na godzinę i o mocniejszej powłoce.

Otwarcie zjazdu nauczycieli szkół powszechnych.

Warszawa. (PAT.) P. minister W. R. i O. P. dr. Świtalski wygłosił na otwarciu zjazdu nauczycieli szkół powszechnych dłuższe przemówienie. Między innymi powiedział: Jesteśmy w trakcie pracy, aby szkołę powszechną podnieść do tej fazy i wysokości, w jakiej się znajduje szkoła 7-klasowa. Jesteśmy w przygotowaniu tego, aby ci chłopcy i dziewczęta, którzy skończą tę szkołę, mieli drogę otwartą bez żadnych przeszkód i utrudnień, do kontynuowania swej nauki, zarówno w szkołach średnich jak i zawodowych. Ministerstwo jest obecnie w przygotowaniu tego, co można nazwać kamieniem węgielnym gmachu szkoły jednolitej.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj po południu na cmentarzu na Bródnie w Warszawie, tłum komunistów urządził demonstrację nad grobem zabitego przez socjalistów komunisty Białego. Nad grobem przemówił poseł Sypuła, lecz policja przerwała mu przemówienie i rozpędziła demonstrantów.. W chwilę potem komuniści próbowali urządzić drugą demonstrację w innem miejscu. Tutaj żona Białego zaczęła wygłaszać podburzającą mowę o charakterze antypaństwowym, jednakże aresztowano ją natychmist i całą demonstrację odrazu zlikwidowano.

Otwarcie sesji sejmowej.

Warszawa, 1 listopada. Wczoraj podjął Sejm swe prace. Inauguracja sesji jesiennej Sejmu odbyła się w nastroju spokojnym i poważnym.

Obrady zagaił marszałek Sejmu Daszyński.

Po załatwieniu kilku spraw natury formalnej, zabrał głos minister skarbu Czechowicz, który w przemówieniu swem trwającem około godzinę, naszkicował sytuację finansową i gospodarczą państwa.

Dyskusja nad ekspose ministra przeprowadzona będzie na następnych dwu posiedzeniach, które się odbędą w przyszłym tygodniu.

Całe wczorajsze posiedzenie trwało przeszło godzinę i zostało następnie po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw zamknięte.

* * *

Warszawa, 31 października. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym marszałek doniósł o zmianie rządu dokonanej podczas nieczynności Sejmu i zawiadomił Izbę, że wpłynęły wnioski sądów o wydanie kilku posłów, wreszcie podał do wiadomości Izby, że posłowie Anusz (BB.), Gołuchowski (BB.), Michałek (klub narodowy) i Pieracki (BB.) złożyli mandaty poselskie.

* * *

Warszawa, 1 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wpłynął do laski marszałkowskiej wniosek posła Sławka i towarzyszy z BBW. w sprawie rewizji Konstytucji.

Ten dziś panem jest bon tonu
Kto używa Pixavonu
4545

Hołd dla bohaterstwa żołnierza polskiego.

Warszawa, 1 listopada. (Pat.). Dzień dzisiejszy, jako dzień Święta Umarłych, a jednocześnie jako rocznica rozpoczecia pierwszej walki orężnej z najeźdźcami ziemi polskiej, stał się wielką manifestacją hołdu dla bohaterstwa żołnierza polskiego.

Już w dniu wczorajszym w południe członkowie Związku Obrońców Lwowa przybyli specjalnie do stolicy i zaciągneli wartę przy Grobie Nieznanego Żołnierza w swych historycznych mundurach, w jakich walczyli w roku 1918 z ukraińcami, t. j. w ubraniach cywilnych i w pasach z karabinami na ramieniu. Od północy zaciągnęli przy Grobie również warte członkowie Związku strzeleckiego, poczem kolejno na warcie zmieniały się wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego.

Dzisiejsza uroczystość rozpoczeła się z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana, odprawionem przez biskupa polowego ks. Galla w asyście duchowieństwa. W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił kanclerz kurji biskupiej ks. Jachimecki. W międzyczasie na Grobie Nieznanego Żołnierza składano wieńce od Związku Dowborczyków, Hallerczyków, Harcerzy szkół średnich i powszechnych, oraz innych organizacyj i stowarzyszeń.

Po nabożeństwie uformował się pochód wszystkich organizacyj b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji. Na przedzie niesiono dwa olbrzymie wieńce: jeden od Federacji, drugi od Kaniowczyków. Gdy pochód przybył na plac Saski, przed Grobem Nieznanego Żołnierza chór pod batutą p. Malczewskiego wykonał okolicznościowe pienia, poczem nastąpiło składanie wieńców. Warta sprezentowała broń, orkiestra wojskowa wykonała hymn narodowy.

PAN TADEUSZ

Ukończone zostało największe arcydzieło, najcudowniejszy film polski podług nieśmiertelnego dzieła **Adama Mickiewicza,** którego scenarjusz opracowali słynni pisarze **Andrzej Strug i Ferdynand Goetl,** reżyserji **Ryszarda Ordyńskiego,** wytwórni „Starfilm". Główne role odtwarzają najlepsi artyści scen polskich.

Inauguracyjne przedstawienie w Warszawie zaszczycą swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki oraz Marszałek Józef Piłsudski.

Wyłączne prawo wyświetlania tego wiekopomnego filmu powierzyliśmy kinoteatrom **Kopernik i Marysieńka** we Lwowie.

4648 **Małop. Tow. Kinemat. „KOLOS".**

ZJAZD LITERATÓW POLSKICH W WILNIE.

Wilno, 1 listopada (Pat.) W dniu dzisiejszym przybyli do Wilna na zjazd literaci polscy z całego kraju. O godzinie 10.30 odbyło się w kościele św. Jana nabożeństwo na intencję zjazdu. Otwarcie nastąpiło o godz. pół do 1-szej w poł. w sali Sniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego przy tłumnym udziale publiczności, wśród której obecny był wojewoda wileński Raczkiewicz oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa. Na przewodniczącego zjazdu powołano prezesa Pen Klubu Ferdynanda Goetla.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Waszyngton, 1 listopada (Pat.) Sejsmograf uniwersytetu Georgetown zarejestrował wczoraj wieczorem na krótko przed północą dość gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające 7 minut. Sejsmograf uniwersytetu w Chicago zanotował również wczoraj wieczorem wstrząsy sejsmiczne, których ośrodek znajdował się w odległości 2500 km.

KONKURS NA PROJEKT KILIMU.

Katowice. (AW) Śląski urząd wojewódzki ogłosił konkurs na projekt kilimu, który ma zdobić nową salę posiedzeń Sejmu śląskiego. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy artyści polscy, a za najlepsze prace wyznaczono nagrody w wysokości 1.400, 1.000 i 600 zł. Termin nadsyłania projektów upływa dnia 27 listopada br.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Warszawa (j. — telef.) Na szosie krakowskiej pod Warszawą zdarzył się wypadek samochodowy. Autobus prowadzony przez szofera, który nie posiadał prawa jazdy, stoczył się do rowu, przyczem jadący w nim 4 pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 2. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.87 i pół zł.

Po tragicznym skonie znanego motocyklisty lwowskiego.

(wk.) W dniu wczorajszym o godz. 12-tej, z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono zwłoki śp. Władysława Pietrzyckiego, znanego motocyklisty lwowskiego, który uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklowemu, zmarł wskutek śmiertelnych dalszych komplikacji.

Wypadek miał miejsce w niedzielę wieczorem u zbiegu ulic L. Sapiehy i Sykstuskiej gdzie śp. P. zawadził motocyklem o wystające nad jezdnią „stoisko" posterunkowego, zdążając od ul. Sykstuskiej, od strony poczty.

Wskutek zderzenia spadł z motocykla tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o jezdnię, tracąc równocześnie przytomność.

Po chwili jednak ocucony przez przechodniów, zdołał już o własnych siłach wsiąść na autodorożkę i udać się do domu, nie przeczuwając nawet, że nieznaczne skaleczenie skroni pociągnie za sobą grozne komplikacje. W domu też poczuł się gorzej do tego stopnia, że nad ranem straciwszy ponownie przytomność, przewieziony do szpitala powszechnego, zakończył życie.

Lekarze orzekli, że nastąpiło przekrwawienie mózgu wskutek gwałtownego uderzenia, powodujące śmierć.

Wspominając o tym tragicznym wypadku nie od rzeczy dębzie zwrócić uwagę kompetentnych władz na niewłaściwe rozwiązaną kwestję ustawienia na jezdniach „stoisk" dla posterunkowych, które nieoświetlone należycie w nocy, tworzą niebezpieczną „przeszkodę" dla automobilów itp. Stoisko zwłaszcza u wylotu ulicy Sykstuskiej na L. Sapiehy, zrobione z betonu nad jezdnią, stając się zupełnie niedostrzegalne na niewielką już odległość, niejednokrotnie było powodem podobnych zderzeń, cudem zakończonych szczęśliwie.

Stoiska takie winny być należycie i co pewien czas bielone wapnem, dla odróżnienia ich w dzień od jezdni, zaś w nocy odpowiednio oświetlone!!

W ostatnim bowiem śmierteluie zakończonym wypadku, wykluczyć należy ze strony śp. Pietrzyckiego lekkomyślną lub brawurową jazde, gdyż należał on do bardzo zrównoważonych motocyklistów, jeżdżących nadzwyczaj ostrożnie, a tylko stwierdzić należy, że niezauważenie przezeń niewidocznego zresztą „stoiska", było powodem tragicznej jego śmierci.

Kronika bieżąca.

3 LISTOPADA — **SOBOTA**

rz. kat.: Huberta;
gr. kat.: Ilarjona.

Temperatura w dniu 2. listopada o godzinie 8-mej rano: + 12° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek 2 listopada o g. 7-ej i 9-tej „Teatro dei Piccoli".

Sobota 3 listopada o godz. 4-tej „Teatro dei Piccoli" przedstawienie dla dziatwy i młodzieży.

Sobota 3 listopada o godz. 7-mej „Tajemnicza Dama" operetka.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek: Prawdziwa miłość.

Sobota 3 listopada o godz. 9.30 „Teatro dei Piccoli".

Repertuar Biura Koncertowego M Tuerka.

Piątek 2 listopada: Artur HERMELIN, Pianista.

Wtorek 6 listopada: Gaspar CASSADO Wiolonczelista. 4588

POLONJĘ Tango - argentino, Yale - Blues, Fox-ang., Walc ang, Twist i i. wyucza Instytut tańców „STEN" ul. Grodzickich 2, Wpisy od 6-8. 41540

KINOTEATRY.

APOLLO: Prezydent.
AVENUE: W siódmem niebie.
CASINO: Mężczyzna z przeszłością.
CHIMERA: Cassanowa.
FATAMORGANA: Lew Mongołów.
GRAŻYNA: Miłostki porucznika huzarów.
KOPERNIK: Dramat w Moulin Rouge.
LUNA: Carlo Aldini.
MARYSIENKA: Dramat w Moulin Rouge
OAZA: Gdy w kobiecie miłość się budzi.
PALACE: Powrót z niewoli.
PASAŻ: Pod fałszywem oskarżeniem.
UCIECHA: Niewolnica księcia Borysa.

Sensacyjna impreza kabaretowo-kinematograficzna. W niedzielę, dnia 4-go listopada 1928 o godz. 12 w południe odbędzie się w sali kina „Palace" staraniem Klubu sportowego Policji Państw. wielki Poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie jeden z najwspanialszych filmów świata p. t. „Monte Santo" dramat w 10 aktach), ponadto doborowa komedja i tygodnik aktualności. Jako uzupełnienie programu — występ znakomitej pieśniarki J. Erwestównej.

Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie kina „Palace". 9359

DO WSZYSTKICH NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTW. WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO W dniu 4 listopada br. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się we Lwowie Zjazd Okręgowy niższych funkcjonarjuszy państwowych przy udziale delegatów Zarządu głównego z Warszawy. Obrady toczyć się będą w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, I. p.

Wzywa się wszystkich kolegów do licznego udziału w Zjeździe. Uczestnicy Zjazdu wezmą gremjalny udział w poświęceniu sztandaru Koła Szpitalnictwa, które odbędzie się według ogłoszonego programu.

Godz. 8-ma rano. Zbiórka w sali Izby Technologicznej we Lwowie, ul. Bourlarda 5. Godz. 9-ta rano. Nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Godz. 10-ta rano. Akademja, wbijanie gwoździ, wspólna fotografja w sali Izby Technologicznej, ul. Bourlarda 5. Godz. 6-ta wieczorem. Uroczyste wspólne przyjęcie. Godz. 8-ma wieczorem. Zakończenie uroczystości. Zabawa taneczna.

WYDZIAŁ POL. STOW. RĘKODZIELNIKÓW I PRZEM. „SKAŁA", we Lwowie, ul. Mickiewicza 28, zaprasza członków i sympatyków na uroczystość odsłonięcia **KRZYŻA OBRONY LWOWA** na budynku Stowarzyszenia „SKAŁA", która odbędzie się w niedziele dnia 4 listopada 1928 roku. Początek uroczystości o godz 12.30 w poł. Uprasza się delegacje Stowarzyszeń o przybycie na tą uroczystość ze sztandarami.

L. K. S „POGOŃ" zawiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, że urządza począwszy od dnia 4 listopada (niedziela) dancingi, które odbywać się będą co niedzieli w odnowionym lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23 I. p (wejście w dnie dancingów przez westibul kina „Lew"). Pierwszy dancing — w niedzielę dnia 4 listopada br., początek o godz. 18 (6 wiecz.). Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Koła Pań T. S. L. rozpocznie się od 5-go listopada nauka kroju i szycie bielizny. Wpisywać się jeszcze można tak na oddział niższy (analfabetów) jak i na oddział wyższy w szkole żeńsk. im. Staszica (Podwale 17), w szkole żeńsk. im. Konarskiego ul. Sapiehy i w szkole Tańskiej w niedzielę, poniedziałek, środę i czwartek popołudniu od 5—6.

TRZY OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU „DEI PICCOLI" we Lwowie. Dziś o godz. 7 i 9-tej i jutro w sobotę o godz. 9.30 wieczorem

NOWY PROGRAM w Casino de Paris

od 1. listopada 1928.

pod dyrekcją FR. MOSZKOWICZA. 41666

Wielki popis sił wyłącznie pierwszorzędnych, a we Lwowie jawiących się po raz pierwszy, — sił, które sukcesami w metropoljach Europy i drugiej półkuli ugruntowały swój rozgłos.

Oto najbardziej pociągające punkty programu: MURAY, trio śpiewno-taneczne, olśniewające tańcem i kostjumami. MIMI-DODO, efektowny i fenomenalny duet taneczny, SERAFINA FESEŃKO, polsko-rosyjska pieśniarka liryczna z własnym akompanjamentem, przytem uczestnicząca śpiewem podczas dancingu. DR. WELIŃ, znakomity humorysta, świetnie parodjuje Krukowskiego z „Qui pro Quo“, ANDERSEN-DUNKA, b. ballerina z opery Della Scala w Medjolanie, na wyjezdnem do Włoch. — FERRY MOLNAR, premjowana piękność, węgierska tancerka ekscentryczna, ostatni raz we Lwowie przed wyjazdem za granicę, — CARMEN RERALDA, rodowita Hiszpanka z produkcjami swemi występująca po raz ostatni w Polsce przed wyjazdem do Hiszpanji, IRENA SAWICKA, pieśniarka polska o niezrównanym wdzięku i czar. uśmiechu.

Początek programu o godz. 22-giej. Co soboty, jakoteż w niedziele i święta five o'clok z pełnym wieczornym programem. Najszlachetniejsze gatunki win, koniaków i likierów.

słynny teatr włoski „Teatro dei Piccoli“ daje w Teatrze Wielkim swe pożegnalne i nieodwołalnie trzy ostatnie występy przed wyjazdem do Krakowa. Program tych przedstawień złożony z najlepszych i nowych szlagierów działu Musichallu i pięknej opery komicznej Rossini'ego p. t. „Cyrulik Sewilski“, wykonany będzie przez cały zespół sztucznych ludzi, przy współudziale wybitnych śpiewaków włoskich i orkiestry operowej pod dyrekcją Emilio Cardellini.

II. ZJAZD MIKROBIOLOGÓW I EPIDEMJOLOGÓW POLSKICH rozpoczyna się w sobotę, dnia 3 listopada o godzinie 10-tej punktualnie w wielkiej sali Izby przemysłowo - handlowej, ul. Akademicka 17. Obrady zjazdowe trwać będą przez sobotę i niedzielę.

Z MUZYKI. Koncert pianisty Artura Hermelina, odbędzie się w piątek 2 listopada. Nasz artysta, uchodzący zagranicą za jednego z najświetniejszych pianistów młodszej generacji, wykona u nas duży i bardzo interesujący program.

„PAN TADEUSZ“ podług nieśmiertelnego poematu Adama Mickiewicza jest najpiękniejszem objawieniem genjusza rasy, jest odzwierciedleniem w najcudowniejszy sposób duszy ludzkiej w okresie napoleońskim, przepojony bajecznemi epizodami, porywający patrjotyzmem i humorem. Realizację tego arcypotężnego obrazu powierzono jednemu z czołowych reżyserów polskich, Ryszardowi Ordyńskiemu, któremu asystowali słynni pisarze Andrzej Strug i Ferdynand Goetl. Cała Polska musi się zaznajomić z ucieleśnioną wizją Wieszcza na ekranie. Przedstawienie inauguracyjne w Warszawie zaszczycą swą obecnością p. Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki i Marszałek Józef Piłsudski. „Pan Tadeusz“ będzie niewątpliwie największym ewenementem polskiej wytwórczości filmowej. Jedyne i wyłączne prawo wyświetlania nabyły kinoteatry „Kopernik“ i „Marysieńka“.

OGÓLNE ZGROMADZENIE PROGRAMOWO - BUDŻETOWE KOMITETU WOJ. LOPP. we Lwowie odbędzie się we czwartek dnia 29 listopada 1928 r. o godz. 11-tej w sali sesyjnej Województwa we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór Prezydjum Zgromadzenia, 3) program prac i budżet na 1929 r., 4) wnioski Zarządu, 5) wnioski Komitetów powiatowych oraz miejskich zgłoszone w terminie.

GASPAR CASSADO światowej sławy artysta hiszpański, jeden z najznakomitszych wiolonczelistów współczesnych, grać będzie poraz pierwszy we Lwowie we wtorek 6 listopada.

(d.) **OKRADZIONY W HOTELU.** W sprawie wyjazdu do Ameryki przyjechał do Lwowa rolnik z Kremianki koło Rohatyna, Onufry Iwaniuk. Po załatwieniu swej sprawy w Biurze okrętowym spóźnił się do pociągu, wobec czego udał się na nocleg do hotelu „Wiedeńskiego“ na Gródeckiem. Tam portjerowi Leonowi Haberowi wręczył swoją książeczkę wojskową, w której banknotami było 7 dol. i 5 zł. Gdy Iwaniuk rano odebrał tę książeczkę, wspomnianych powyż banknotów już nie było.

(d.) **KIESZONKOWE KRADZIEŻE.** Z kieszeni kamizelki Kazimierzowi Federowiczowi, właścicielowi realności przy ul. Chorążczyzny l. 11, skradziono złoty zegarek, wartości 150 zł. — Na dworcu kolejowym inż. Aleksandrowi Alfredowi z Nowego Sącza skradziono z kieszeni portfel, zawierający 40 dol. i 150 zł. — Janowi Pietrusiewiczowi, zarządcy folwarku w Zboiskach, na ulicy z kieszeni skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem, marki „Omega“, wartości 400 zł.

(d.) **POTRĄCENI PRZEZ AUTO.** Ulicą Czackiego do Starego Rynku przejeżdżało auto pocztowe Nr. 6. Obok restauracji Walkiera auto to potrąciło 9-letniego Izraela Bucholza, zamieszkałego przy ul. Lwiej l. 2. Doznał on lekkiego potłuczenia. Drugi wypadek potrącenia przez auto miał miejsce na ul. Łyczakowskiej. Tam lekkiego potłuczenia doznała Anastazja Lewicka. Odnośne auto oznaczone było numerem 90.229.

Król Pończoch ::

Żółkiewska 1. 45 **Sensacyjne ceny.**

(d.) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Aniela Hładka, zamieszkała przy ul. Stromej 6, zawiadomiła policję, że jej syn Marjan, liczący 19 lat, onegdaj wyszedł z domu i do tej pory nie wrócił. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

(d.) **PRZEBITY NOŻEM.** Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono Teodora Wereszczyńskiego z Berdychowa koło Jaworowa. Został on nożem przebity w głowę przez Andrzeja Czepiela.

(d.) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj na swe życie targnęła się Pelagja Michaliszyn, licząca 40 lat, zamieszkała przy ulicy Świętokrzyskiej l. 46. Wypiła ona większą ilość nieznanej trucizny. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala.

NADESŁANE.

†

Msza św. żałobna

Za duszę ś. p.

Ludwika Stachiewicza

emeryt. Dyrektora Banku Gospod. Krajow.

odprawi się w dniu 5-go listopada 1928 o godz. 8·30 rano w kościele św. Mikołaja, na którą krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza

41732 **Żona, dzieci, synowie, zięć i wnuki.**

5-cio miesięczny wieczorny

Kurs Handlowy

10 listopada rozpoczynamy **Kursa handlowe — Z. KONRAD-GLUZIŃSKIEJ.** Wpisy i informacje od 10—1 i 5—8. 4613

„Ecole Reforme“ ul. Piłsudskiego (Pańska) 14, II. p.

Przy przystanku tramwaj. Nr. 2, 3, 7, 9 i 11.

Specjalista w chorobach płuc i dróg oddechow.

Dr. ZYGMUNT DANIELSKI

powrócił i ordynuje **PL. BERNARDYŃSKI 2 a** od godz. 3—5 po południu. 40963

Pończochy wełniane

męskie i damskie

w ogromnym wyborze

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

Lwów, PL. MARJACKI 11.

4577

BRAPE

NAJLEPSZY ŚRODEK DO FARBOWANIA SKÓRY.

Każdy może sam odnowić zniszczone obuwie, torebki, kurtki skórzane i t. p. pod gwarancją. Do nabycia we wszyskich drogerjach i składach farb. 4641

GUWADA

PŁYTY GUMOWE, KLEJ GUMOWY (Gummilösung) do naprawy kaloszy, OBCASY GUMOWE --- są najlepsze.

Reprezentacja: Bracia Perlstein

Lwów, ŻÓŁKIEWSKA 16, tel. 60-98. 4641

Sport.

Czarni-Cracovia 4 : 3 (3 : 1).

Czarni: Krasicki, Chmielowski, Ozaist, Kosiński, Witkowski, Kopeć IV, Harasymowicz, Sawka, Nastula, Winnicki, Ostrowski.

Cracovia: Malczyk K. I, Zastawniak II, Zastawniak I, Stiasny, Seichter, Mysiak, Latacz, Gintel, Kałuża, Malczyk II, Wójcik.

Patrząc na wynik, zdawałoby się, że Cracovia przegrała nieszczęśliwie różnicę jednej bramki. Tymczasem wynik nie jest zupełnie odpowiednikiem sił ani gry, — dla Czarnych wywalczony został po ciężkiej pracy, dla Cracovii „sfabrykowany“ przez sędziego p. Rosenfelda, który ma duża odwagę i po raz trze-

ci przyjeżdża do Lwowa, by w rażący sposób **prowokować drużynę Czarnych!**

Pamiętamy jego „bielskie" sędziowanie podczas zawodów 1. F. C. — Czarni we Lwowie, słyszeliśmy o jego pociągnięciach na zawodach Czarni — Turyści w Łodzi, wszystko mogło być jednak przypadkiem, czy pomyłkami — to cośmy jednak wczoraj obserwowali, **to znajdzie swój epilog na Walnem Zgromadzeniu Ligi.** Gracze po zawodach nie dają się w swem zdenerwowaniu uspokoić — i błagają by coś poradzić — gdyż nie mogą znieść dalszego **tyranizowania,** stosowanego przez „sprawiedliwych" sędziów!

I taki pan Rosenfeld śmie jeszcze przerywać zawody i wyczekiwać, aż się widownia uspokoi — bo wedle jego przekonania **nie prowadzi tych zawodów tendencyjnie na korzyść Cracovii** i publika niesłusznie wrzeszczy — widząc dyktowane rzuty karne za wątpliwe przewinienia.

Bogu dzięki, w Polsce nie mamy wielu panów Rosenfeldów, a tych kilku napewno w najbliższym czasie odsunie się od „wpływu" na wyniki zawodów ligowych.

Nie zajmujmy się więcej panem Rosenfeldem, bo nie bardzo na to zasłużył — a wróćmy do tych, którzy walczyć musieli z przeciwnikiem i orzeczeniami sędziego.

Czarni wygrali zasłużenie, gdyż przez cały przeciąg gry mieli wybitną przewagę — stosowali odpowiednie akcje ofenzywne, strzelali i zdobywali efektowne bramki.

Pierwszą bramkę zdobyli Czarni. z dobicia piłki przez Nastulę — Cracovia wyrównuje główką Gintla z rzutu rożnego.

Czarni cisną — Chmielowski bije rzut wolny, Malczyk piłkę wypuszcza, Nastula dobija.

Za chwilę Sawka wypuszczony przez Winnickiego strzela trzecia bramkę. Do pauzy 3:1 dla Czarnych. Po zmianie miejsc p. Rosenfeld znajduje Czarnych ustawicznie na spalonym, a przy pierwszym ataku Cracovii chwyta Ozaista na wątpliwej rece i to na linji pola karnego. Gintel strzela nieuchronnie.

Czarni nie detonują się i dalej nacierają — Harasymowicz strzela niespodziewanie ze skrzydła — Malczyk odbija, a Nastula poprawia.

I znowu komedja z karnym — tuż poza linją dotyka Chmielowski piłkę ręką — wyraźny wolny zmienia p. Rosenfeld na karny. Gintel zdobywa drugą bramkę. Tego rodzaju sędziowanie może najspokojniejszego wyprowadzić z równowagi — Czarni grają jednak, jak bohaterzy — wiedząc doskonale, że jeszcze jeden błąd, jedno zachwianie, a z takim trudem uzyskane zwycięstwo pryśnie pod najbliższym karnym.

Nie było już jednak sposobności i Cracovia mimo wysiłków ostatnich minut zeszła we Lwowie po raz drugi w tym roku pokonana, tym razem bardziej zasłużenie, aniżeli sama się mogła spodziewać.

W drużynie gości najbardziej pracowała para obrońców, bracia Zastawniacy — którzy stoczyli ciężką walkę z napadem Czarnych. Malczyk w bramce nie bardzo pewny.

W pomocy doskonały Seichter, boczni słabsi — w napadzie Gintel, Wójcik i Malczyk II. starali się grać zespołowo, w spotkaniu jednak z tyłami Czarnych kapitulowali. Kałuża nie w kondycji.

U Czarnych najlepiej spisał się napad — od niego też zaczniemy. Nastula pokazał, co umie, zdobył trzy bramki i był duszą napadu. Dzielnie sekundowali mu Winnicki i Sawka i razem z Nastulą tworzą mądrą trójkę, sprytnie nawet kombinującą. Winnicki musi się jednak odważyć strzelać — Sawka zaś zdaje się wraca do okresu bramkostrzelnego. Ostrowski nad wyraz ofiarny i wytrzymały.

Harasymowicz przecenił swe siły, łódzka kontuzja nie pozwoliła mu grać, niemniej jednak pośrednio przyczynił się do zdobycia zwycięskiej bramki. Pomoc grała bardzo ofiarnie i skutecznie defenzywnie, brak jednak ciągle ofenzywnego szlifu.

Obrona grała bardzo mężnie i ofiarnie, gdyby nie dwa rzuty karne wynik 4:1 byłby zasługa poniekąd Chmielowskiego i Ozaista. Obydwaj nieco za dużo jednak ryzykują — szczególnie Ozaist stale wysuwa się zbyt naprzód. Krasicki nie zawinił żadnej bramki.

Widzów 2000. Rogów 3:1 dla Cracovii.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI.

Warszawa. 1 listop. ŁKS.. — Warszawianka 5:0. (2:0).

Gra przez cały czas otwarta z lekką przewagą łodzian, atak łodzian grał doskonale i wykorzystał wszystkie pozycje. Warszawianka strzelała niecelnie i dlatego zasłużenie uległa.

Kraków. 1 list. Wisła — Turyści 5:0 (3:0).

LEKKA ATLETYKA.

Bieg naprzełaj z przeszkodami o mistrz. Polski na przestrzeni 3 km., rozegrany w dn. 1 listopada w Warszawie przyniósł zwycięstwo Sarnackiemu (Warszawwianka) w czasie 10:44 sek.; 2. Kostrzewski 80 m. ztyłu., Kosociński i Łukaszewicz odstąpili.

W ostatniej punktacji o nagrodę Wittiga 1. Pogoń 49 pkt., 2. AZS. 38 pkt., 3. Warszawianka 33 pkt., 4 Warta 24 pkt., 5. Cracovia 15 pkt.

Po czterech latach prowadzi AZS. 215 pkt. Polonja 211 pkt.. Warszawianka 66 pkt., Warta 44 pkt.., Pogoń 37 pkt., Cracovia 26 pkt.

W Poznaniu odbył się trójmecz lekkoatletyczny, w którym zwyciężył AZS.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. zdobyte	stos strac.	bram.
1) Wisła (Kraków)	25	39	11	87	31
2) Warta (Poznań)	25	36	14	54	34
3) Cracovia (Kraków)	26	32	20	57	40
4) Legja (Warszawa)	24	30	18	66	37
5) 1. F. C. (Katowice)	24	30	18	59	42
6) Pogoń (Lwów)	26	30	22	60	53
7) Polonja (Warszawa)	25	28	22	59	54
8) Czarni (Lwów)	24	28	20	51	45
9) Turyści (Łódź)	27	27	27	50	49
10) Ł. K. S. (Łódź)	26	23	29	55	49
11) Ruch (W. Hajduki)	25	23	27	38	43
12) Warszawianka	24	23	25	41	55
13) Hasmonea (Lwów)	27	15	39	43	65
14) Śląsk (Świętochłow.)	26	12	40	25	75
15) T. K. S. (Toruń)	28	6	50	28	99

Walki zapaśnicze.

Środa:

Starcie Karscha ze Steinbachem i Sztekkera z Köhlerem po 25 min. bez rezultatu.

Pooschoff w 44 min. będąc już 11 min. w podwójnym nelsonie Pineckiego, wyczerpany poddał się trzykrotnie, uderzając ręką o dywan.

Ferystanoff w 22 min. pokonał Krausa.

Samson wycofał się z turnieju.

Czwartek:

Karsch contra Pinecki bez rezultatu.

Pooschoff w odwetowem spotkaniu powtórnie pokonał Steinbacha w 32 min.

Köhler w 29 min. pokonał Krausa.

Sztekker. jak i Prohaska w rewanżowej walce wykazali wielkie zdenerwowanie.

W 22 min. klasyczna parada mistrz Polski zatryumfował nad brutalnym Prohaska.

Słynny mistrz świata Aleksander Garkowienko rzucił telegraficzne wyzwanie zapaśnikom turnieju.

Dziś (piątek) walczą: Karsch - Kraus, decydująca Bryła - Steinbach. decydująca Pinecki - Prohaska i sensacyjna walka Sztekkera z Pooschoffem.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 3 LISTOPADA.

WARSZAWA, Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Br. w Wilnie 18'00.

Od.: Aktualja 15'46; Dla dzieci 16'00; Barok w sztuce 17'10; Dzieje narodu 17'30; Rozm. 19'00; Radjokron. 19'3z; Boczna antena..

K.: Muz. gram. 16'00; opt.: Czerwona dama 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom. 12'00; 15'00; 19'55; 20'05; 22'00

Bieg na przełaj o puhar wędrowny „Wieku Nowego".

(b) Zwycięzcą w biegu senjorów został p. SAWARYN z „Pogoni" (nasza rycina).

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 18'00.

Od: Dla dzieci 16'00; Cuda świata 17'10; Przegl. pol. zagr. 17'35; Rozm. 19'00; Lektura angielska 19'25.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warszawy 20'30; Muz. tan. 22'30;

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 20'00; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 18'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Harcerski 17'45; z wędrówki po Wielkopolsce 19'00; Kurs jęz. ang. 19'25; Ze świata kobiecego 19'50; Nadpr. 22'30.

K.: Muz. gram. 13'00; Kabaret 20'30; Muz. tan. 22'50: Firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 19'55; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 18'00.

Od.: Z Krak. 16'00; Słowacki 17'10; Skrzynka poczt. 17'36; Rozm. 19'00; Muzeum śląskie 19'30; Wrażenia malarza z podróży 20'05.

K.: Z Warsz. 20'30 i 22'30.

WILNO. Kom.: 11'55; 19'55; 22'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy 18'00.

Od.:. Chwilka litew. 16'10; Dla pań 16'45; Literacki zjazd 17'10; Z Warsz. 17'35; Rozm. 18'45.

K.: Muz. gram. 15'00; z Warsz. 20'30 i 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Przed dwoma laty jedna z wielkich firm niemieckich wybudowała potężne głośniki umieszczone na samochodzie w celach reklamy i propagandy radja. Samochód objeżdżał miasteczka i wsie, dając koncerty radjowe z różnych stacyj europejskich. Była to więc impreza nawsróś deficytowa. Obecnie jednak wspomniana firma zaczęła masową produkcję tych samochodów dla celów reklamy płatnej. Anglja zamówiła kilkadziesiąt takich wozów, Niemcy posiadają ich również około 15 stale w ruchu. Posługuje się niemi prasa, wielkie firmy przemysłowe i handlowe oraz kluby polityczne. Podobno w Anglji takie właśnie samochody odegrały domunijącą rolę w czasie wyborów.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

„OLKA“ Trykotaże, Pończochy najtrwalsze — najtaniej 3629 Rynek 35.

Dr. L. Aleksandrowicz
Lwów, Wałowa 11. Tel. 40-75
powrócił. 41591

Dr. S. Akselrad w chorobach wewnętrznych i dzieci ord. od 8-9 i 3-6. **Naświetlanie lampą kwarcową.** Lwów, **Pasaż Mikolascha,** schody II. Telef. 51-12. 4642

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. Laura Füllenbaum 3457
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., **Słowackiego 3.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 41508

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 41725
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 41667
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Magistrat miasta Rohatyna.
L. 4162/28.
Rohatyn, dnia 30. paźdz. 1928.

KONKURS.

Magistrat miasta Rohatyna rozpisuje niniejszem konkurs na posady:

1) odpowiedzialnego kierownika elektrowni, który musi wykazać się znajomością silników Diesla oraz urządzeń elektrycznych na prąd trójfazowy.

2) maszynisty do obsługi silników Diesla obeznanego dokładnie z ruchem tego rodzaju maszyn.

Oferty z dołączeniem świadectw z podaniem warunków żądanej płacy należy składać do Magistratu miasta Rohatyna najpóźniej do dnia 10 listopada 1928 roku.

Do posad powyższych przywiązane są mieszkania służbowe dla kierownika składającego się z 2-ch pokoji i kuchni — dla maszynisty z jednego pokoju i kuchni.

Posady są kontraktowe.

Burmistrz miasta Rohatyna
Fr. Kościówko.

NA BARDZO DOGODNE RATY.
PARCELE BUDOWLANE
w najzdrowszej okolicy Lwowa, obok dworca Łyczakowskiego. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja adwokata Dr. Bobrowskiego, Lwów. Akademicka l. 10, w podwórzu na prawo, II. p. 41693

Ogłoszenie przetargowe.

Stowarzyszenie „Dom Ludowy w Warszawie“ za pośrednictwem Komitetu Budowy Domu Ludowego w Warszawie ogłasza niniejszem przetarg publiczny, ofertowy na wykonanie robót ziemnych, murarskich i żelazo - betonowych przy budowie pomienionego Domu, na placu pod Nr. 39/41 przy ul. Ogrodowej w Warszawie.

Projekt budowy, warunki przetargu, a także informacje techniczne otrzymać można w Sekretarjacie Prezydjum Magistratu m. st. Warszawy (Ratusz), od godz. 10-tej do 12-tej rano, gdzie również są do nabycia ślepe kosztorysy przetargowe wraz ze szkicowym projektem Domu po zł. 30.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 listopada 1928 roku, do godz. 12-ej w poł. w Sekretarjacie Prezydjum Magistratu m. st. Warszawy (Ratusz). Równocześnie z ofertą należy złożyć kwit na wpłacenie w Kasie Oszczędności m. st. Warszawy (ul. Czackiego 21/23 wadjum w wysokości zł. 50 tysięcy złożone gotówką lub w walorach przyjętych zgodnie z odnośnemi przepisami rządowymi.

Komitet Budowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od złożonej oferty. 4650.

Komitet Budowy Domu Ludowego w Warszawie.

Polska Linja Lotnicza „Aerolot“.
ROZKŁAD LOTÓW:

	Czas odlotu	Czas przyl.
Ze Lwowa do Warszawy	godz. 9·45	godz. 12·45
„ „ „ Krakowa	„ 7·30	„ 10·30
Z Warszawy do Lwowa	„ 15·—	„ 18·00
Z Krakowa do Lwowa	„ 11·30	„ 14·30

Z Warszawy bezpośrednie codzienne połączenie do Gdańska. — Z Krakowa bezpośrednie codzienne połączenie do Wiednia. — **We wtorki, czwartki i soboty o godz. 7·45 odlot do Brna—Wiednia.** Komunikacja codziennie z wyjątkiem niedziel.

MATERJE MEBLOWE
MEBLE SALONOWE i KLUBOWE — poleca najtaniej 4645
LEON MATWIJOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 8. Tel. 40-11.

Zł. 12·80 Zł. 12·80
BUDZIK „YORK“
precyzyjny z gwarancją 3-letnią. — Wyłączna sprzedaż: **GUTERMAN, Sykstuska 14.** 4640

SYRENA
Lwów, Kazimierzowska 13 tel. 53-16.
daje możność każdemu kupić sobie
GRAMOFON szafkowy, walizkowy, tubowy na najdogodniejszych warunkach **od 5 zł.** tygodniowo lub miesięcznie.
Płyty od 10 sztuk na dogodne spłaty. 4625
Ceny ściśle gotówkowe.

RESTAURACJĘ :-: **POKOJE** :-: **ŚNIADANKOWE**
z pełnym wyszynkiem, Trafiką, **Handlem korzennym** w centrum miasta Lwowa sprzedam, wydzierżawię, oddam za kaucją na rachunek. Wiadomość u P. Mantlowej, fryzjernia Janowska 4. 41599

LOKALE

POSZUKUJE pokoju z kuchnią za miastem lub okolicy Zimna Woda, Brzuchowice, Winniki. Listy pod „BEF“ do Administr: Wieku. 41111

„INFORMATOR“ — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 446, poszukuje mieszkanie różnych pokoi, dla zamożnych lokatorów. 3540? a.

POKÓJ umeblowany, dla kawalera zaraz do wynajęcia. Honinga 8, boczna Łyczakowskiej. 41555

CHOROBY PŁUCNE są uleczalne.
Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zaflegmienie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, rzężenie astmatyczn., kłucie w boku i t. d.
są uleczalne
już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t. **„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“** który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.
ZUPEŁNIE GRATIS
otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj.
Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki
ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.
bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów
NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA.
To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni, dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc. — Mój adres: 4629.
GEORG FULGNER, Berlin, Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24 Oddz. 657

4 POKOJE z komfortem przy ul. Grochowskiej 33. Informacji udzieli właścicielka, Koralnicka 2, I p. na prawo. 41487

DWA piękne pokoje umeblowane, wysoki parter — przy ul. Mickiewicza, z telefonem, użyciem łazienki, do wynajęcia chrześcijaninowi. Listy pod „Dwa pokoje“ do Admin. Wieku 41231

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Sapiehy strona 8?2

SŁONECZNY pokój, przedpokój, przynależności, — czynsz z góry, zaraz do wynajęcia. Wiadomość — Właścicielka, godz. 2 — 3, Modrzejewskiej 16. 41378

KRAWCZYNI poszukuje małego pokoju wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym. — Listy do Adm. Wieku pod „Piętro“. 9855

JEDNEGO lub dwóch pokoi z kuchnią w starej kamienicy poszukuję. Pośrednictwo lub czynsz z góry do 200 dolarów — zapłacę. „Teka“ Kingi 14. 41506

3—4 POKOJE z kuchnią, w okolicy Gródeckiej lub szóstej dzielnicy za 2—letnim czynszem, poszukiwane. Listy do Admin: Wieku pod „VI. dzielnica“ 41501

Trykotaże Bieliznę, Spodniczki, Bluzki, Szlafroczki, Pończochy itp. poleca najtaniej **MAGAZYN „GOLF"** **Lwów, Kilińskiego 1,** naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej. Ceny bezkonkurencyjne. 3654

RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie 4476

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

jak to stwierdzili prof. berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami, złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. — Cena ½ pudełka **zł. 1·50,** podw. pudełko **zł. 2·50.** Sprzedaż w aptekach i składach apt. **Uwaga:** Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!

Repraz. na Polskę: „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9—11.

NA 6-MIESIĘCZNE SPŁATY!

PŁASZCZE damskie, Raglany, Futra, Ubrania męskie z najlepszych materjałów bielskich, tak gotowe, jak i na miarę poleca 4644

:: Krajowy Skład Odzieży LANGA ::

Lwów, Pas. Mikolascha. Uwaga na firmę LANG. Sprzedaż na piętrze, naprz. drog. Mik.

MYDŁO RAJSKIE

Śmiechowski

4403 **daje nadzwyczaj białą bieliznę.**

POSZUKUJĘ bardzo eleganckiego pokoju z komfortem. Listy do Admin: Wieku pod „Solidny". — 41681:

JEDEN duży pokój do wynajęcia. Bogdanówka, ul. Olochowskiego, Rink. 41644

DWAJ akademicy poszukują osobnego pokoju — z utrzymaniem. Listy pod „Akademicy" do Admin: Wieku. 41653:

PRZYJMĘ na mieszkanie, z pościelą kawalera. Zgłoszenia od 4—6 wieczór — Traugutta 10, II. piętro — galerja na lewo, drzwi przedostatnie. 41558

WŁAŚCICIELKA wynajmie obszerny lokal przemysłowy suterynowy przy Żółkiewskiej 74. 41523

STAJNIA i wozownia do wynajęcia. Listopada 27 — Telef. 35—36. 41627.

ELEGANCKI pokój natychmiast do wynajęcia dla lepszego pana. Ulica Batorego Nr. 7, I. piętro, drzwi 11. 41673

2 LUB 3 pokoi na biuro poszukuje pierwszorzędna firma. Listy do Admin: Wieku pod M. Ł. 41680

KRAWCZYNI poszukuje wspólnego mieszkania przy samotnej osobie. Listy do Adm. pod „Nina". 9358

ELEGANCKO urządzony duży frontowy pokój, — opał, obsługa, wykwintny wikt, wynajmę jednemu (dwom) panom na stanowisku. Listy do Admin: Wieku pod „Legjonów". 41682:

PRZYJMĘ pana (żyd.) na wspólne mieszkanie. Guttmann, Głowa 12. 41647

PANNA znajdzie mieszkanie przy jednej osobie. — Listy pod „Schludny" do Adm. Wieku. 41649:

LOKAL składający się z trzech ubikacji, nadający się na fabrykę ewentualnie na biuro, do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu ul. Jakóba Hermana 14. 41657:

TRZY pokoje, kuchnia — i przedpokój od zaraz do wynajęcia. Zniesienie 550; 7 minut do tramwaju — u Szuszkiewiczów. 41659:

POSZUKUJĘ dużego, komfortowego pokoju, opał, — łazienka, pożądany telefon okolica Techniki. Oferty pod „Niekrępujący" Adm. Wieku. 41425:

WYNAJMĘ 2 piękne umeblowane pokoje, balkon — użycie kuchni i łazienki, przy zacisznej ulicy blisko Techniki. Listy do Admin: Wieku pod „Czynsz dwuletni". 41663:

ZA skromne mieszkanie — przyjmę nadzór lub usługę. Listy do Adm. Wieku pod „Nadzór". 41662:

POKÓJ z całem utrzymaniem do najęcia. Akademicka 11, II. schody, — parter. 41720:

SZUKAM mieszkania złożonego z dwóch pokojów, z przedpokojem i kuchnią. Listy z podaniem warunków pod „Florentyna" do Adm. Wieku. 41723

POKÓJ dla 3 studentów — w pobliżu Techniki poszukuje się od 15. listopada. Listy pod M. O. do Adm: Wieku. 41712:

Wolne posady

DO LISTÓW (ofert przesyłanych na ogłoszenia), prosimy we własnym interesie nie załączać oryginalnych świadectw i dokumentów, lecz tylko odpisy. Za zwrot wszelkich dokumentów Administracja nie bierze żadnej odpowiedzialności, — gdyż adresy i nazwiska osób zgłaszających, które odbierają listy, nie są Administracji znane. 9283

PANNĘ zdolną w kroju i szyciu sukien damskich — poszukuje się do kroju damskich płaszczy (fartuchów) lekarskich itp. na stałą posadę. Listy pod „Krój i szycie" do Adm: Wieku. 41493

SŁUŻĄCA potrzebna zaraz dobrze gotująca, czysta, z dobremi świadectwami. Dworniekiego 42, parter, od 3—5. 41542

LEPSZĄ dziewczynę do rocznego chłopczyka poszukuje Kawana. Zgłoszenia ulica Piekarska 10, Restauracja; 41510

URZĘDNIK katolik z ładnym charakterem pisma, potrzebny. Znajomość pisania na maszynie wymagana. Oferty do Admin: Wieku pod „Handlowiec". 41511

POSZUKUJĘ intel. pannę do ośmio letniego chłopczyka na popołudnie. — Zgłosić się między 2 — 3 Romanowicza 16, Zuckerkandel. 41517

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z gotowaniem ze świadectwami przyjmę. Kahanowa, — Nabielaka 37 A między 3—4. 41526

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki kelnerskiej. Mleczarnia „Jutrzenka" ulica Leona Sapiehy 81. 41498

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować potrzebna. Plac św. Jura 7, I. p. na prawo. 41632

POSZUKUJĘ panny uzdolnionej w ekspedycji masarskiej. Ignacy Wesołowski, Lwów, Leona Sapiehy Nr. 28. 41583

POSZUKUJĘ rutynowanej pannę z dobremi poleceniami, najchętniej trocblankę do 4-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Tarlerska, pl. Strzelecki Nr. 3; 41576

PRAKTYKANTA młodego płatnego, przyjmie Farasch, plac Bernardyński Nr. 2. 41572

POSZUKUJĘ pana lub panienkę zdolna do prowadzenia książek i korespondencji w polskim i niemieckim na popołudnie. — Zgłoszenia listowne pod „Księgowość", do Admin: Wieku. 41569

CHŁOPCY słuszni zostaną natychmiast przyjęci do Zakładu Elektrotechnicznego. Agid, Zygmuntowska Nr. 15. 41571

POSZUKUJĘ kelnerkę ze świadectwami od zaraz. — 3go Maja 17, Mleczarnia. 41596

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna. Świadectwa wymagane, wynagrodzenie dobre. Reja Nr. 3, parter prawy. 41585

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje: kucharza dworskiego, gospodynie, pokojowe ze szyciem, kucharki, służące. 41251

POTRZEBNA do wędliniarni tylko rutynowana ekspedjentka. Zyblikiewicza 43, wędliniarnia. 41428

PRZYJMĘ pannę do nauki manicure zaraz; posada zapewniona. Boimów 6, — II. p. 41678:

PRAKTYKANTA ze szkoły średniej chrześć. do nauki przyjmie J. Szuman, skład towarów żelaznych, Gródecka 2 B. — 41643

SŁUŻĄCA potrzebna. Pompowscy, Sapiehy Nr. 33. — 41648:

MANIKURZYSTKĘ kwalifikowaną od zaraz przyjmę; 50 zł. tygodniowo. — Salon fryzjerski damski Wiśniowieckich 3. 41651:

Do większego domu na wsi, w Zach. Małopolsce

poszukuje się służącego

w średnim wieku, z najlepszemi referencjami, uzdolnionego do objęcia po pewnym czasie służby pokojowej, obowiązków kamerdynera. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia należy adresować. Kancelarja Okocim, Woj. Krakowskie. 4611

POWAŻNA firma poszukuje dwie intel. wymowne — energiczne, dobrze prezentujące się panie, — oraz dwóch panów w charakterze agentek (tów) za stałą pensją miesięczną, celem odwiedzania prywatnej klienteli. Oferty pod „Warunek" do Administr: Wieku. 40980

DZIEWCZĘTA przyjmie fabryka „Kontakt" Lwów Sykstuska 14. 41696:

DOCHODZĄCĄ lub stałą kucharkę przyjmę zaraz; Saphir, Kopernika 14, — I. p. 41635

PANIENKĘ z leszego domu, chcącą wyuczyć się krawieczyzny, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Paulinów Nr. 9 A, tylko od 4—5 po południu. 41654:

DZIEWCZĘTA do roboty zostaną przyjęte. Wytwórnia torebek papierowych Kraus, Wolność 8, Lwów. 41655:

POSZUKUJĘ dochodzącej na przedpołudnie do dziecka. Bonifratrów 12, — I. p na prawo. 41658:

RACHMISTRZA emerytę wolnego, przyjmie małe przedsiębiorstwo. Listy — Lwów 14, Frydówka. 41672

PRZYJMĘ służącą — do wszystkiego, umiejącą gotować. Wymagane dobre świadectwa. Tarnowskiego Nr. 94, parter. 41665:

UCZNIA lub uczenicę do nauki techniki dentystycznej, poszukuje zakład techniczne — dentystyczny ul. Potockiego 24. Zgłoszenia od 2—3 popoł. 41664

MAMKĘ zdrową łagodną, przyjmę natychmiast. Gabol, Kopernika 22. 41685:

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego, umiejącej gotować. Ul. Chorążczyzny Nr. 12. II. p.. na lewo. — 41636:

POSZUKIWANY maszynista tartaczny. Zgłoszenia osobiście do firmy Seelig i Syn, Lwów, Sykstuska Nr. 56 A. 41638:

UCZNIA do nauki elektrotechniki, z dobrego domu, przyjmie firma Z. Podłuski, Halicka 1. 41661:

PODRÓŻUJĄCEGO — za prowizją, z dobremi referencjami, poszukuje fabryka świec, Lwów, ulica Szowczenki l. 1. 41640:

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawieczyzny przyjmę. — Sapiehy 18, parter, oficyny. 41641:

PANNA do dzieci z praktyką i dobremi poleceniami, zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Zbarazka 6, II. p., lewa strona. 41716:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, od 15-go listopada, potrzebna. Bańska 1, I. p. (Gródecka 72) u lekarza. 41718

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami, poszukiwana od zaraz. Ulica Piłsudskiego 17 A, III. p. na prawo. 41719:

RZUTKICH, intel. i natosunkowanych ajentów, poszukuje się. Pod „Maszyny piekarskie" — Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 41715

LOKALE

POSZUKUJĘ obszernego nieumeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem Okolica Politechniki. Listy pod „Związek“ Adm: Wieku. 41692

DO WYNAJĘCIA dom, — stajnia i morgowy ogród przy stacji w Zimnej Wodzie od zaraz, dobre dla ogrodnika. Wiadomość — Lwów, Janowska 12, II. p. Wrona. 41702

ZAMIENIĘ dobrą dozorcówkę pokój z kuchnią na podobne mieszkanie ewentualnie dopłacę. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Zamiana“. 41701:

ZAMIENIĘ mieszkanie za dozorcówkę. Wiadomość — Petlewna 41, mieszkanie 8. 41704:

POSZUKUJĘ 3—4 pokoje z kuchnią, komfort w śród mieściu. Listy pod „100“ do Adm. Wieku. 41705: PANNY na wspólne mieszkanie przyjmę. Wiadomość: Chmielowskiego 5; Fugowiczowa. 41707:

POKOIK mały, dla 1 osoby (studentki medycyny) w pobliżu Kliniki poszukuje się od 15. listopada. Listy pod B. M. do Adm. Wieku. 41713:

POSZUKUJĘ wspólniczki z mieszkaniem w śródmieściu, celem otworzenia pracowni, może być nie fachowa. Listy do Admin: Wieku pod „Krawczyni“. 41700:

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, poszukuje skromnego pokoju umeblowanego z wejściem z klatki schodowej, w śródmieściu, za czynszem do 80 złotych miesięcznie. Listy pod S. K. do Adm. Wieku. 41522

LOKAL z urządzeniem — w śródmieściu, odstąpię. Wiadomość: ul. Teresy 2, III. p., na lewo. 41683:

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, komfort, za rocznym czynszem ewentualnie 2 pokoje umeblowane, poszukiwano. Listy pod „Komfort“ Biuro dzienników Buchstaba, Jagiellońska. 41686:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje i kuchnia za 2-letnim czynszem na Bogdanówce, ul. Cerkiewna, Karawanowie. 41682

POKÓJ kawalerski zaraz do wynajęcia. Szaszkiewicza 6, I. p, drzwi nr. 6; 41693:

OFICER poszukuje zupełnie oddzielnego niekrępującego pokoju umeblowanego. Oferty Wiek Nowy „A. B.“ 41724

POKÓJ dla 2 pań (panów) do wynajęcia od 1 listopada; Kurkowa 2, III. p — 41727

PRZYJMĘ 2 panienki na stancję, Kurkowa 2, — III. p. 41728

MAGISTER praw poszukuje umeblowanego pokoju. Listy do Administracji pod „Magister“. 41729.

SALĘ na szkołę tańców i pokój nieumeblowany poszukuję. Zgłoszenia pisemne; Loeffler, hotel Saski 41731

Kupno-Sprzedaż

CHODNIKI, portjery, materje meblowe najtaniej — WANK, pl. Marjacki 5 — I piętro 51

KAŻDY dzisiaj już wie, że najpewniejsze i zawsze najświeższe przerzutywy kupuje się tylko w Perfumerji S. Federa, Lwów, Sykstuska 7, — wysyłka na prowincję dyskretnie. 836

JEDWABIE, welwety i inne materjały na suknie i podszewki, najtaniej — BLAUSTEIN, Wałowa 11; 40591

FABRYKA wody sodowej, zaprowadzona do sprzedania. Oferty pod „Woda“ do Adm. Wieku. 41449

PARCELĘ słoneczną pod willę kupię okazyjnie. — Listy pod „Słoneczna parcela“ do Adm. Wieku. — 41201

DOM do sprzedania blisko stacji Zimna Woda za 9,000 zł. w ratach. Józef Worschner, p. Zimna Woda, Osiczyna. 41344

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków. „SPORT“ plac Halicki 3. 41178

KLACZ pół krwi z metryką po Polish Goloway — 7 lat, do sprzedania. Oglądać można Sokół—Maciołz, ul. Cetnerowska. 41224

PŁASZCZYKI dziecięce — do lat 15. „SPORT“ Plac Halicki 3. 41179

UBRANKA i mundurki szkolne, swetery oraz trykoty poleca najtaniej — „TRYKOT“ ul. Halicka 21. 41431

DO GIMNASTYKI mundurki — spodenki i pantofle poleca „TRYKOT“ — ul. Halicka 21. 41439

SKLEP papierowy, tytoniowy lub parcelę, kupię. Listy pod „Lwów“ Adm: Wieku. 41126

MASZYNY do SZYCIA okazyjnie wysprzedaję. — Komisowy, Piłsudskiego 11 40847

NAJPIĘKNIEJSZE ZAPACHY! Perfumy, wody kolońskie na wagę. PERFUMERJA FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. 41201

SPRZEDAM agresty, porzeczki, krzaczaste maliny różo cukrowe, bzy szczepione, orzechy włoskie, — laskowe i inne krzewy. — Ul. Piekarska 59. II. p. — u właściciela, między 11-15 41321

AMERYKAŃSKĄ GUMĘ do żucia poleca — Jakób Rosenman, Akademicka 16. 41431

GARSONKI wełniane od zł. 45 „TRYKOT“ ulica Halicka 21. 41442

KUPIĘ parcelę słoneczną przy ul. Mochnackiego za gotówkę. Listy do Admin: Wieku pod „Słońce“. — 41521

CEGŁĘ sprzedaje dogodnie Cegielnia Stare sioło koło Lwowa. 41670:

OBRAZY artystycznie tkane w jedwabiu: religijne oraz Orzeł Polski, Prezydent Mościcki, Marszałek Piłsudski, Kościuszko, Poniatowski, Kiliński, Mickiewicz, Słowacki, Żeromski, Reymont, Sienkiewicz wysyła za nadesłaniem złp. 2.50 za szt. — Michał Burawa, Załoźce. 4617

APTEKARNIA we Lwowie z mieszkaniem, z powodu choroby do odstąpienia. — Listy pod „Dobry interes“ do Adm. Wieku. 41562

DOM, ogród, 217 sążni, — 57 m. front, sprzedam. — Pijarów 64. 41553

FORTEPIANY, pianina — harmonje na różne ceny zawsze na składzie, możli wie najtaniej sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 41383

GARSONKA nowa wełniana i kapelusz, niebieskie, za zł. 80 na średnią osobę do sprzedania. Sienkiewicza 6, I. p. na lewo, brama koło Kina „Uciecha“. 4611

PRZERABIA i POKRYWA

kołdry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej 41669

KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. Telef. 51-30. Tylko naprzeciw Szkowrona.

SZLAFROKI DAMSKIE, pyjamy dziecinne poleca „TRYKOT“ ul. Halicka 21 41441

„TETRA“ wyprawki dla niemowląt po cenach oryg. fabrycznych „TRYKOT“ — ul. Halicka 21. 41440

MEBLE antyczne wysokiej wartości artystycznej, **2 szafy gdańskie,** oraz modne urządzenia pokojowe, po umiarkowanych cenach poleca znana firma **Zieliński, Kołłątaja 5,** stolarnia w podwórzu. 4457

PŁASZCZYKI zimowe dla dzieci do lat 15, od zł. 25, poleca „TRYKOT“ ulica Halicka 21. 41443

LOSZKĘ rasową z dużemi prosiętami, konie, bryczkę, wóz, sprzedam. Puławskiego 10, I. p. 41434

FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY Lwów, Wronowska 4 (bocz. Kopernika) poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju, **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej, **papucze** na buciki a la śniegowce, **buty do polowania** i t. p. 3504

KSIĄŻKI powieściowe — używane, kupuje Księgarnia, kiosk, plac Krakowski 5. 41546

BIELIZNA SZWAJCARSKA TRYKOTOWA dziecinna i damska. „SPORT“ Plac Halicki 3; 41184

NA UBRANIA JESIENNE I ZIMOWE, NA PŁASZCZE, RAGLANY I POKRYCIA FUTER — najmodniejsze

WEŁNY

angielskie i bielskie, gatunkowo pierwszorzędne a to:

KAMGARNY, DOUBLE, ANGIELSKIE SZEWIOTY i t. d.

WSZELKIE PODSZEWKI i DODATKI poleca detalicznie **po cenach fabrycznych**

ZNANY Z TANIOŚCI CHRZEŚĆ. MAGAZYN

Hurtownia Tekstylna

45 Lwów, RYNEK 45 4594

Dogodne warunki spłaty.

WSZELKIE maszyny i urządzenia wchodzące w zakres młynarstwa, zawsze na składzie do nabycia u M. Steinhausa, — Lwów, ul. Gródecka 10 A. 41581

FORTEPIAN drozdeński Kapsa, angielska mechanika, opancerzony, krzyżowy, rzadka okazja, prawie jak nowy sprzeda Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 41605

402

FORTEPIAN „Fritza“ i „Heitzmana“ sprzedam na dogodnych warunkach, — gotówką odpowiednia zniżka. Skleniarski, Kopernika 26. 41566

KUPIĘ okazyjnie ładną, modną sypialnię, kredens, stół, krzesła, dwa łóżka mosiężne. Listy do Admin: Wieku pod „Niezniszczone“ 41103

Sulfocol

Nr. reg. M. S. W. 281 ═══ **wyrobu fabryki**

„LAOKOON“ S. A. we Lwowie

leczy skutecznie **kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych.**

Cena 1 flaszki **Zł. 2·40.** — Odrzucać naśladownictwa. — Do nabycia w aptekach. 4424

SPRZEDAM futro astrachanowe, garnitur mahoniowy. Nowy Świat 3, — parter. 41710:

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty — płacę najwyższe ceny. Mandol, Sykstuska Nr. 33, dom Jägera. 41714

PŁASZCZ zimowy w bardzo dobrym stanie — dla chłopca 17-letniego za 80 złp. do sprzedania. Oglądnąć od 3—4 popoł., ulica Bernsteina 4, II. piętro — na prawo. 41643:

DO sprzedania 2 domy i pół morga ogrodu w Białohorszczy. Wiadomość na miejscu, Antoni Korzeniowski. 41646:

KUPIĘ lub wypożyczę za zapłatą komplet notatek fizyki rolnej, wykłady profesora Malarskiego, wykłady akademji rolniczej — Listy z podaniem adresu sprzedającego pod szyfrą „Za zapłatą“ do Admin: Wieku. 41717:

SZLAFROKI flanelowe po 12 zł., aksamitne w wielkim wyborze; suknie bluzki, trykotarze, reformy, pończochy oraz wykwintną bieliznę damską poleca znany Magazyn Kobera; Sienkiewicza 2. Tanio bo na piętrze. 41725.

MASZYNA do pisania — amerykańska, widoczna — z gwarancją zł. 325, sprzeda Z. Podłuski, Kochanowskiego l. 102. 41660

SPRZEDAM okazyjnie — futro miastowe, kołnierz prawdziwy sołskin. Pasaż Follerów 3, Kugel. 41721:

SKLEP w śródmieściu — kompletnie urządzony — wraz z towarem, natychmiast do odstąpienia. Listy pod „1,000“ do Admin: Wieku. 40958:

NAUKA

WYUCZAM szybko GRY na fortepianie. Tańce, — operetki w szkołach miesiącach Akompaniament. — Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana“ do Adm: Wieku. 41512:

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza dyplomowana nauczycielka szkół średnich Konwersacja, korepetycje. Murarska 9, — I. p., na prawo, od 7—8; 41151

FRANCUSKIEGO, najnowsza metodą, uczy siła pierwszorzędna. Matury, poprawki, nauka korespondencji handl. franc. Cena przystępna. Kadecka 16, — parter, od 2—4. 41684:

SZOFEREM-FACHOWCEM

ZOSTANIE KAŻDY PO UKOŃCZENIU ZNANYCH POWSZECHNIE

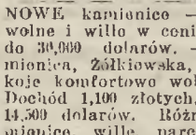

Lwowskich Kursów SZOFERSKICH

Inż. Aleks: JUHREGO Lwów, KOPERNIKA 54.

Nowoczesne samochody do nauki jazdy. Warsztaty, garaże i sala wykładowa na miejscu. Opłata ratami. Ulgi niezamożnym. Prospektów i informacyj udziela Zarząd Kursów. — Wpisy codziennie. 41668

NOWE kamienice — całe wolne i willa w cenie 8,900 do 30,000 dolarów. — Kamienica, Żółkiewska, 4 pokoje komfortowo wolne — Dochód 1,100 złotych, cena 14,500 dolarów. Różne kamienice, wille, parcele — sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 41711

REFORMY, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, RAJTUZKI czysto wełniane po cenach konkurencyjnych. Piepes, Lwów, Boimów 7; 38364

LEKCJI, konwersacji, — literatury, gramatyki — francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga, Sykstuska 43 A — II. p. Wpisy od 3—5. — 40995

INSTRUKTORA, najchętniej ucznia z wyższych klas X-go gimnazjum, dla ucznia z 2 klasy gimnazjalnej zaraz poszukuję. Zgłoszenia: — Paulina Schmidt, Św. Piotra i Pawła 13. 41674:

Lekcje na fortepianie i cytrze

Prof. M. Lipiński. Metoda najnowsza. Cytry najnowszego systemu. **Plac Halicki 7, II. p.** od 3—6. 41610

MASZYNA do szycia nowa do sprzedania. Wiadomość: Listopada Nr. 42 — w sklepie. 41697:

SERWIS w bardzo dobrym stanie na 24 osób i srebro stołowe na 18 osób alpaka, sprzedam. Piątek, sobota, od 10—12, — Plac Strzelecki 3, — dozorca wskaże. 41687:

PIERWSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, przyjmuje wpisy. Szaszkiewicza 6; 41689:

ZREDUKOWANA nauczycielka poszukuje lekcji z klas normalnych; wymagania skromne. Listy pod „30 zł.“ do Adm. Wieku. 41673

Stanisławowskie # Kursa samochodowe

Stanisławów

ul. Kilińskiego (budynek gimn. niemieckiego).

Jedyne kursa, których system specjalnych wozów szkolnych i pokazowy system nauczania gwarantuje szybko i doskonałą naukę. Wpisy codziennie. Początek 5. listopada b. r. — Opłata 160 lub 90 zł. w ratach po 20 zł. Oglądajcie plakaty. Żądajcie prospektów. Zamiejscowym mieszkania. 4571

WYSORTOWANE suknie, płaszcze, spodniczki za bezcen sprzedaje Mag. konf. Betorego 6. 41483

KURS tańców rozpocznę 10 listopada. — O lokalu wkrótce doniosą afisze i Wiek. Loeffler. 41731

czyła się z możliwie najmniejszym hałasem i że wydobędzie mnie pan stąd jak najprędzej.

O świcie odwieziono Stanisława do Petersburga w szklanej karocy. Czekał na swój los nieciekawie, gdy wielka księżna przysłała mu potajemnie bilet, prosząc go, aby ubiegał się o względy kochanki swego męża. Stanisław, zaproszony nazajutrz na bal, nie omieszkał zatańczyć z Elżbietą Woroncową i skłoniwszy się rzekł:

— Może pani uszczęśliwić kilka osób.

— To się już prawie stało, idź pan do pałacu Montplaisir, loch Cesarskie Wysokości spędzają tam noc. Będę tam również.

Zaprowadzono Stanisława do zadymionego apartamentu wielkiego księcia, który wyszedł wesoło na jego spotkanie z fajką w ustach:

— Jesteś wielkim ptakiem, żeś nie wyznał mi wszystkiego. Gdybyś był to uczynił, nie byłoby doszło do tego całego nieporozumienia.

Stanisław zostosował się do tego, czego chciał wielki książę, a chcąc mu pochlebić, wychwalał jego geniusz wojskowy. Pochwały wprawiły wielkiego księcia w dobry humor.

— Skoro już jesteśmy dobrymi przyjaciółmi, brakuje tutaj jeszcze tylko jednej osoby, — rzekł wielki książę.

I przeszedłszy do pokoju swojej żony, wyciągnął ją z łóżka, nie pozwalając jej nawet

włożyć pończoch, i zaprowadził ją bosą przed Stanisława.

— No, narzeczeli! Sądzę, że jesteście ze mnie zadowoleni.

Piotr płatał tysiące figlów. Elżbieta była zalotna, Katarzyna powściągliwa.

Wkońcu wielki książę wstał:

— Dobranoc, może dzieci. Sądzę, że nie potrzebujecie już moich usług.

I wyszedł z godnością z swoją kochanką.

Ulegając tej małżeńskiej zachęcie, Katarzyna oddała się pozornie pieszczotom, które szybko ochłódły. Zimna, roztargniona, z oczyma utkwionemi w drzwi, słuchała tajemnych szmerów. W powietrzu unosiły się niewidzialne groźby.

Księżna prosiła pana de la Messeliere, dobrego flecistę, aby zagrał kilka melodyj Rameau'a. Katarzyna była mało muzykalna. Nie miała słuchu i nuciła fałszywie, ale Poniatowski lubował się w wprawnym takcie. Czerwone jego obcasy wystukiwały rytmicznie wymuszone gawoty. Ówczesne towarzystwo odwróciło się od Lulliego, lubując się namiętnie w nowej muzyce. „Wnioskując z pędu, w jakim postępuje sztuka, nie wiem, dokąd ona doprowadzi" mawiał Diderot. Rameau, ówczesny Strawinsky, mógł być tylko uwielbiany w kraju, który entuzjazmował się sztuką baletową.

— Panie i Panowie!

Stary ogrodnik, przebrany za szarlatana, w spiczastym kapeluszu na głowie, zachwalał się teraz.

— Chodźcie, panie, chodźcie, panowie, każda stawka wygrywa, jestem przekupniem szczęścia. Wejdźcie, nic się nie płaci.

Panowie, szambelanowie, panny dworskie pospieszyli do turnikietów, wydzierając sobie kwiaty, pętle, porcelany, wachlarze. Katarzyna chciała zdobyć serca podarunkami. W czasie zamieszania, wielki książe, upojony winem tokajskim, wymknął się i znikł w zaroślach z swoją sułtanką, Elżbietą Woroncow.

Lampiony już pogasły, lokaje szli już spać, gdy ku wielkiemu osłupieniu dowiedziano się, że wczorajszy zwycięzca, miast kroczyć dalej drogą zwycięstwa, umykał, pa-

Biegł, aby zanieść swoją głowę perukarzowi. Cały pałac był w ruchu, panny dworskie uwijały się, szukając diamentów cesarskich, aby przystroić niemi, według zwyczaju, dowcipną i elegancką Marję Woroncow, przyrzeczoną hrabiemu Buturlinowi i piękną Zakrewską, narzeczoną Leona.

Panna Schmidt, strażniczka tej dziewiczej trzódki, nie wiedziała czem się zająć: strofowała zuchwale, które to podwójne wesele wyprowadzało zupełnie z równowagi. W nocy, gdy swywolny paź chciał dotrzeć do pokoju Panien, musiał przejść przez czujne oko starej panny, łakomej jak kotka, której płaciło się drogowe drobnostkami, słodyczami i łakociami.

Katarzyna rozwinęła zwitek: „Używam też drogi, aby panią uwiadomić, że hrabia Bestużew został aresztowany i pozbawiony swoich szarż i godności.

List nie był podpisany. Przerażona Katarzyna poznała pismo Poniatowskiego. Jaka trwoga, jaka tragedja!... Co robić? Przeczytała kilkatkrotnie zdumiewające pismo. Zimny pot wystąpił na jej skronie. Omal nie spadła „z wyżyn", ale nie była to pora na omdlenie. Trzeba ciągle udawać i udawać. Usiłowała uśmiechnąć się w lustrze, ale uśmiech wypadł blado.

— Podajcie mi pudełko z różem, — rzekła do pokojówek.

Jakiś tajemny podszept pchnął ją do tej

Leon Naryszkin, znęcony mirową wstęgą, zgodził się na nowy program. Cóż powiecie o tym zdrajcy, wypierającym się swego przyjaciela Stanisława, podliżającym się Elżbiecie Woronowej kosztem swojej dobroczyńki! Ta zaś, rozgniewana tem nieuczciwem postępowaniem, zastanawiała się, jaka dotkliwa nauczkę pokazać mu odwrotną stronę prożnościi.

Klasztor lub alkowa.

VI

Czegożby się nie zrobiło dla wstęgi orderowej, dla pięknej, czerwonej wstęgi orderowej z żółtą lamówką, na której kołysałby się medalik z wizerunkiem Świętej Anny Leonowi Naryszkinowi, jednak pod warunkiem, że zgodzi się szpiegować Katarzynę i Stanisława i donosić mu o ich rozmowach. Człowiek próżny pozostanie zawsze człowiekiem próżnym, zwłaszcza, gdy jest dworzaninem. Zmienić pana jest rzeczą łatwą: niewdzięczność spotyka się wszędzie, nawet na dworze.

Leon Naryszkin, znęcony mirową wstęgą, zgodził się na nowy program. Cóż powiecie o tym zdrajcy, wypierającym się swego przyjaciela Stanisława, podliżającym się Elżbiecie Woronowej kosztem swojej dobroczyńki! Ta zaś, rozgniewana tem nieuczciwem postępowaniem, zastanawiała się, jaka dotkliwą nauczkę pokazać mu odwrotną stronę prożnościi.

Klasztor lub alkowa.

VI

Czegożby się nie zrobiło dla wstęgi orderowej, dla pięknej, czerwonej wstęgi orderowej z żółtą lamówką, na której kołysałby się medalik z wizerunkiem Świętej Anny Leonowi Naryszkinowi, jednak pod warunkiem, że zgodzi się szpiegować Katarzynę i Stanisława i donosić mu o ich rozmowach. Człowiek próżny pozostanie zawsze człowiekiem próżnym, zwłaszcza, gdy jest dworzaninem. Zmienić pana jest rzeczą łatwą: niewdzięczność spotyka się wszędzie, nawet na dworze.

— Artawiec, — odparł Stanisław, który zmienił zajęcie za każdem spotkaniem. Elżbieta Woronowa, mniej pijana, poznała go z łatwością pod przebraniem i rozbudziła wyraźną zazdrość wielkiego księcia.

W chwili, gdy Stanisław wchodził do pawilonu, napadli nań trzej nastawieni ludzie, chwycili za kołnierz i zaprowadzili brutalnie ku morzu, którego plusk rozlegał się w pobliżu. Polak polecał swą duszę Bogu. Nad brzegiem wody żołnierze skręcili naraz i pchnęli go do domku, otoczonego jodłami. Wówczas wystąpił naprzeciw niego wielki książę.

— Posiadłeś moją żonę? — zapytał.

— Dostojny panie, jakże możesz o tem myśleć.

— Powiedz mi prawdę. Jeśli wyznasz szczerze, wszystko może się jeszcze zalagodzi!

— Nie mogę przecież dla przypodobania się Waszej Cesarskiej Wysokości powiedzieć, że zrobiłem to, czego nie zrobiłem.

— Poniewaź się opierasz, zostaniesz w więzieniu aż do nowego rozkazu.

Przez dwie godziny Stanisław rozmyślał, zatopiony w rozważaniach.

Przyszedł Wielki Inkwizytor Kanclarji dworskiej, aby go wybadać.

Sądzę, że rozumie pan bardzo dobrze — rzekł więzień, — iż należy zarówno pańskiemu dworowi, jak mnie, aby ta komedja skończyła się jak najprędzej. Ja nie mogę wyjść z tego domku, a pan nie może mnie tu trzymać. Ja nie mogę ożenić się z Elżbietą Woronową, a pan nie może mnie zabić, bo jestem pod opieką Francji. Pan nie może mnie zmusić do zrzeczenia się tronu, bo nie jestem synem Katarzyny. Pan nie może mnie zmusić do ożenku z Elżbietą Woronową, bo ona jest mężatką. Pan nie może mnie zmusić do zrzeczenia się tronu, bo nie jestem synem Katarzyny. Pan nie może mnie zmusić do ożenku z Elżbietą Woronową, bo ona jest mężatką.

buduaru chińskiego. Znalazła tam bezczelnego zuchwalca, rozwalonego bezceremonialnie na kanapie, wywijającego nogami w powietrzu i nucącego jakąś ordynarną piosenkę. Gdy gbur udawał, że nie spostrzega jej obecności, rozdrażniona tą bezczelnością dała znak Tatjanie Żuwiewnej, tęgiej, wesołej służącej, kobiecie o ciężkiej ręce, aby udała się za nią. Wróciły potem obie i ruszyły ku śpiewakowi, niosąc ukryte za spódnicami dwie rózgi z pokrzywy. Szyderczy Leon śpiewał teraz na całe gardło. Wesołe widowisko! Śmiejąc się głośno Tatjana ściągnęła mu spodnie i przytrzymała podrygującego, mimo próśb i błagań. Zagłuszając jego skargi, wymierzyły mu rytmicznie szybkie cięgi, które wyprostowały mu kręgosłup i nauczyły go manier wielkiego pana.

Z opuchniętą... twarzą przesiedział przez trzy dni w pokoju... Wyszedł z niego, aby odprawić wesele z panną Zakrewsky i nie chwalił się nikomu z żartu. Katarzyna nie była zawzięta. Leon nie był też zawzięty: na pamiątkę tej kary mianowała go potem wielkim koniuszem i podobnie jak w bajce, postarzał się przy jej boku w tym samym pałacu, jako mało krępujący świadek, podający strzemiono swojej wiernej pani, która galopowała przez historję, przeskakując z siodła na siodło.

Rano, w dzień ślubu, siedziała przy toalecie, wykręcając papiloty, gdy Leon rzucił jej mimochodem zapieczętowany list i uciekł.

lące jak szalony sprzęty i zagwożdżając działa przed zakłopotanemi i płaczącemi żołnierzami! Wielki marszałek Apraksin wkładał djabelski zapał w tę szaloną ucieczkę! Nie rozumiano nic. Katarzyna zaś rozumiała aż zbyt dobrze. Co za niekonsekwencje, co za nierozsądek, co za szaleństwa! Czyżby oszukali ją ci wszyscy cudzoziemcy? Czyżby rozum jej zbłądził wśród intryg?

Należało za wszelką cenę pomówić przed świtem z Stanisławem. Niema nikogo, komu mogłaby powierzyć bilet! Ach, tak, jest fryzjer, który czeka na nią, aby rozpleść jej loki. Napisała: „Przyjdź, najdroższy, natychmiast do mnie, do małego pawilonu drewnianego. Czekać tam będę na ciebie do rana". W swojem obliczeniu zapomniała o kochance swego męża, która nagle wyłoniła się przed nią.

* * *

Piotr i jego towarzyszka zataczali się po lasku Oranienbaumu. Byli pijani. Drzewa uderzały bez szacunku Jego Cesarską Wysokość, gałęzie prezentowały mu broń, ziemia kołysała. Piotr beształ księżyc, tego wstecznika, który nie chciał wyjść z swojej błękitnej dziury.

Zataczając się, natknął się na jakiegoś przechodnia, i cisnął na niego chrypliwym głosem grad przekleństw:

— Cóż to za niezgrabny głupiec?

Wszelkie trykotaże pierwszorzędnej jakości, dla Pań, Panów i dzieci. **Pończochy** zawsze najlepsze i najmodniejsze, RĘKAWICZKI, REFORMY i BIELIZNA jägerowska po najniższych cenach — jedynie w znanym z solidności

MAGAZYNIE KOLPANA, Lwów, ulica Piekarska l. 1. 4610

SUNLAJT MYDŁO

KARDYNALNĄ zaletą mydła pierwszorzędnej jakości, jest bezwzględna i absolutna czystość. Te właśnie zalety charakteryzują mydło Sunlajt, które też jest najwięcej rozpowszechnionem mydłem na świecie. Niewolno prać pięknej i kosztownej bielizny żadnem podrzędnem mydłem, nic dziwnego więc, że w starannych gospodarstwach zapotrzebowanie mydła Sunlajt równa się zapotrzebowaniu wody. A obfite mydliny jakie wytwarza, szybko i radykalnie spierają brud.

Lever Brothers Limited, Anglja.

P.Sl.6—27

4636

Posad poszukują

LEPSZA osoba szuka posady jako służąca — kucharka na wieś lub w mieście. Listy pod „N" Adm: Wieku. 41513

BIURALISTKA poszukuje posady za kaucją. Listy pod „Praca" do Admin: Wieku. 41543

PANI intel., przystojna — władająca językiem polskim, niemieckim i francuskim. Dobra gospodyni. Przyjmie posadę zarządczyni i towarzyszki u samotnej osoby. Listy pod „Przyjaźń" do Admin: Wieku. 41550

SZOFER młody, zdolny poszukuje posady od zaraz. — Łaskawe listy pod „Szofer" Admin. Wieku. 41621

PODRĘCZNA krawiecka — poszukuje posady do zakładu lub pracowni. — Ludwika Rudkiewiczówna, Lenartowicza 9. 41390

SAMODZIELNA krawczyni z krojem poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Mina" Admin: Wieku. 41321

MŁODY zdolny szofer, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: Berski, Leona Sapiehy 2. 41676:

MŁODY saldokontysta poszukuje zajęcia popołudniowego, pisania na maszynach za niskim wynagrodzeniem. Listy pod „Saldokontysta" Admin. Wieku. 41679

SAMODZIELNA korespondentka — buchalterka, — biegła maszynistka z kilkuletnią praktyką w poważnych instytucjach, język polski, niemiecki, ruski, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Vincit" do Adm. Wieku. 41645

PANIENKA pisząca na maszynie, poszukuje trzymiesięczną bezpłatną praktykę do biura handlowego lub do kancelarji adwokackiej. Listy pod „905" do Adm. Wieku. 41650:

EGZAMINOWANY maszynista, z długoletnią praktyką zagraniczną i krajową, znający się na świetle i wodociągach, na tartakach, poszukuje posady bez względu na miejscowość. Listy pod „M. 107" do Adm. Wieku 41656:

ZGUBY

100 ZŁOTYCH ofiaruję oddawcy medalika emaljowego z Matką Boską na srebrnym łańcuszku, zgubionego w nocy z 30 na 31 października w śródmieściu. Włodzimierz Wolfarth, ul. Ziemiałkowskiego 12. 41677

DOBERMAN brązowy — AMI, zginął. Uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem, Romanowicza 7, mieszk. 5. 41634:

UNIEWAŻNIAM SKRADZIONĄ KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ — WYSTAWIONĄ PRZEZ P. K. U. Sambor na nazwisko Antoni Skrzypiec, Felsztyn. 4652.

Trykotaże najlepszego gatunku, pończochy, rękawiczki w olbrzymim wyborze, po cenach b. niskich poleca znana z taniości firma **MÜNZER** RYNEK 14. Oglądajcie nasze wystawy z cenami. 4391

Byrd wyruszył do bieguna południowego.

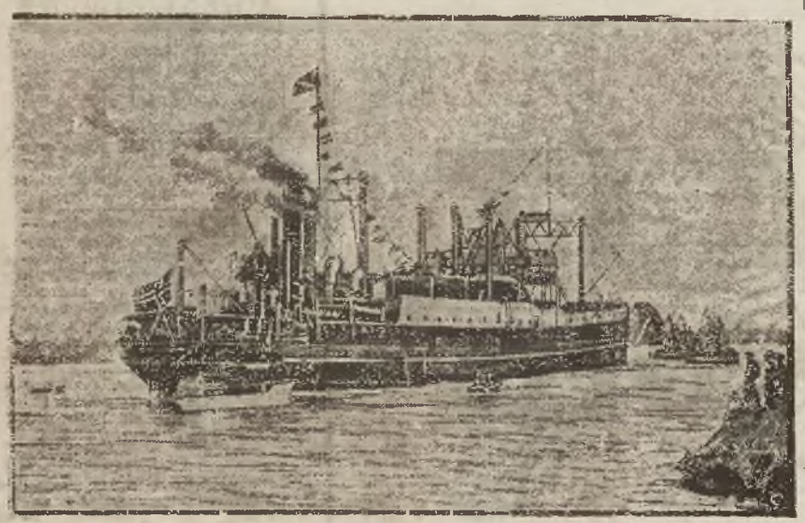

(b) Rycina nasza przedstawia okręt ekspedycyjny znanego lotnika amerykańskiego Byrda, parowiec „Larsen", na którym wybrał się on z członkami swej wyprawy na pokładzie w okolice bieguna. Byrd zamierza prowadzić tam przez dwa lata badania naukowe. Rycina przedstawia okręt Byrda w chwili opuszczania portu w Los Angelos.

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Ulica Gródecka 45, I. p. 40762

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 39491

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Tel. 55-20. — 41191

WYTWÓRNIA wykwintnych pyjam damskich i męskich. Salon bielizny A. Dębickiej, ul. Zimorowicza Nr. 17, sklep frontowy. — 41201

NAUCZYCIELKA zamieni posadę Pomorze na Małopolskę, dopłacając. Listy Lwów 14, Frydówka. 41671

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 41702

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobieskiego 30, parter. — 41701

GODELINOWE TOREBKI damskie najpiękniejsze — wykonuje fachowo jedynie Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. Telef. 59-53. 41181

OD 1,000 — 3,000 dolarów ulokuję w solidnem przedsiębiorstwie za ubezpieczeniem. Wymagana współpraca dla pana rutynowanego w każdem dziale. — Zgłoszenia Poste restante Kalinowski, Tarnopol. — 41418

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 41397

MANDOLINA — SKRZYPCE. Wysyła katalog nut — Księgarnia kiosk, pl. Krakowski 5. 41547

SALON bielizny damskiej i wypraw ślubnych oraz bielizny męskiej. A. Dębicka, Lwów, Zimorowicza Nr. 17, sklep frontowy. — 41204

AKUSZERKA Stasiów — samotna, przyjmuje panie Bartosza Głowackiego 8 — parter 39457

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Sroutay, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98 — 41601

PRACOWNIA FUTER Michała MALCA, Gródecka l. 34, II. p., — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie solidnie i po najniższych cenach. 40180

POSZUKUJĘ wspólniczki do sklepu korzennego. — Rynek 3, Sonów. 41698:

Korespondencje

BARDZO proszę adres ZIÓŁEK, które były bardzo skuteczne. Kraszewskiego 15, Ling. 41496

Wolne posady

POSZUKUJĘ frooblankę — albo seminarzystkę na 3 godziny popołudniu. Bergmanowa, Lunartowicza 11; 41694:

DRUKIERA przyjmie fabryka „Kontakt" Lwów — Sykstuska 14. 41695:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z samodzielnem gotowaniem z dobrymi świadectwami, poszukiwana od 15. listopada. Sternberg — Zyblikiewicza 49, między godz. 3—4. 41699:

RESTAURACJA — Jana Mosca pl. Halicki 10, poszukuje kuchmistrza lub kucharki z dobrymi świadectwami. 41703

POSZUKUJĘ kucharkę na wieś i dziewczynkę do sprzątania zaraz; Dwernickiego 11a, drzwi 7. 41726

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.

Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, — dające zbyt szybko efektowne skutki, rujnują w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIŃSKIEGO LABORATORJUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PŁYN SIMI Berl. Labor. Kosm. ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkiem użyciu wszelkie nieczystości skóry: wągry, fałdy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

PŁYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki, powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

PŁYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i odtłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdzili specjaliści.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach. 4475

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. ŻĄDAĆ tylko SIMI Berlińskiego Laboratorjum Kosmetycznego. — **Wyłączna sprzedaż na Polskę:**

„PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11.

„OLLA" PREZERWATYWY ?!

ANTYSEPTYCZNIE spreparowane urzędowo zbadane

„OLLA"

udowodniona zupełna gwaran. za każdą sztukę. 4482

Spełnijmy nasz obowiązek!

Nośmy tylko kapelusze Pierwszej kraj. fabryki kapeluszy

Rudolfa NEUWELTA

WE LWOWIE. 4278

Wytworne, — najtańsze, — najlepsze.

APTEKA HOMEOPATYCZNA

TOW. ZWOLENNIKÓW HOMEOPATJI

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 16

zaopatrzona we wszelkie środki w zakres homeopatji wchodzące. Wysyła lekarstwa pocztą za pobraniem. 4526

Dochód z apteki przeznaczony na szpital.

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

Zwracać uwagę na powyższy **znak fabryczny!**

Wystrzegać się naśladownictw! 3815

GRAMOFONY

szafkowe, walizkowe, tubowe, we wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca firma

BOGEN Lwów, Wałowa 7.

Płyty krajowe i zagraniczne we wielkim wyborze od 10 sztuk na dogodne spłaty. 4626

Swieczniki Motory Żarówki MATERJAŁY ELEKTROTECHNICZNE **B. Panzer** Lwów, Kopernika 17. 4527

SPECJALNĄ MASZYNĄ grępluje

PRZERABIA i POKRYWA

KOŁDRY - MATERACE

Fabryka pościeli Lwów, Koralnicka 6. Telef. 37—72. 40661

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39 4380

MEBLE

wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty.**

WŁOSIEŃ NA MATERACE

poleca najtaniej **Przędzalnia J. FRÄNKEL** Lwów, ulica Szpitalna 10. 3401

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa", Lwów, ul. Sokoła l. 4.